

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5.—
z dostawą do domu . . . zł. 5.30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą . . . zł. 9.00

**Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:**

20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (9 1/2 cm.
szer.) w zwykłych ogłoszeniach
gr. 24, w nadstawianym i w nek-
gr. 40, w kronice, repertuar-
liście gospodarczym, paski w tek-
ście gr. 60, po kronice gr. 50,
pod nagłówkiem na pierwszej
stronie gr. 80. Za jedno słowo
w drobnych ogłoszeniach gr. 8,
kupno i sprzedaż słowo gr. 10,
matrimonjalne, korespondencje
prywatne za słowo gr. 15, dla
poszukujących pracy gr. 4.
Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc.
Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Recepty i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Żimorowicza 15. — Nr. Karty w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzyzbiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Int. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nac.: Dr. Roman Kordys.

KOKS

do celów kowalskich
i przemysłu
dostarcza do domu

Zakład Gazowy Miejski

we Lwowie
Zamówienia: Tel. 4-92 i 43.

Co czyni rząd „dla mniejszości“.

Członek „komisji rządowej dla spraw mniejszości i województw wschodnich“, p. minister Leon Wasilewski złożył ostatnio na łamach „Epoki“ sprawozdanie z tego, „co czyni rząd dla mniejszości“.

Z artykułu p. Wasilewskiego dowiadujemy się że rząd stara się „pozykskać zaufanie ludności obcojęzycznej“ przez odpowiednią politykę gospodarczą i że usiłuje czynić to „nie narażając na szwank interesów państwa“.

W działaniach gospodarczych zmierzają rząd w terenie województw wschodnich ku temu, aby ludność odczuła, „że państwo polskie dba o jej dobrobyt“, a za środki dla osiągnięcia tego celu skuteczne uważa przyspieszenie reformy rolnej, dostarczenie do stopnego kredytu, popieranie współdziałczości, budowę dróg, wreszcie spieszanie z doradczą pomocą przy od budowie i zasiewach.

Realizując program powyższy, rząd przeznaczył znaczne kwoty na odbudowę około 4.000 gospodarstw, w najbardziej zniszczonych rejonach wileńskich i przyznał województwom wschodnim bardzo poważne kredyty na organizację gminnych i powiatowych kas oszczędnościowo - pożyczkowych, które powstają obecnie „w szybkim tempie, z pominięciem zbędnych formalności“.

Praca nad podnoszeniem dobrobytu ludności jest jednym z naczelnych zadań i obowiązków rządu — dobre zaś i uczciwe spełnianie swych zadań i obowiązków przez rząd jest niewątpliwie podstawowym warunkiem zdobywania dla państwa i miłości i zaufania ludności nawet i „obcojęzycznej“. Skoro więc rząd to czyni w wojew. wschodnich — to czyni dobrze, i wszystko jest w porządku, o ile świadczenia materialne dla ludności kresowej nie są udzielane specjalnie, albo i głównie grupom mniejszościowym „obcojęzycznym“ z krzywdą „własnojęzycznych“, i jeśli pozostają w sprawiedliwym, proporcjonalnym stosunku do świadczeń rządu na rzecz wszystkich innych województw, a wreszcie — jeżeli spiesząc z pomocą materialną nie daje jej „mniejszości“, jako takim, i dlatego, że są obcojęzyczne, jeśli nie daje jej z politycznych pobudek, z widoczną tendencją kupowania sobie nią lojalności wistnych obywateli. Gdyby tak było, wyniki pracy rządu musiałyby dać rezultaty wręcz przeciwne zamierzonym.

Zamiast pozyskać mniejszości obcojęzyczne dla państwa — zdemoralizowałyby je, okazując słabość rządu, który czyni rzeczy będące jego obowiązkiem, aby zyskać to, co jest powinnością jego ludności.

I nie tylko zdemoralizowałyby pod względem państwowym naszą „ludność kresową“ — ale przyczyniłyby się wale nie do utwierdzenia się wśród niej i po-
kierania ruchów separatystycznych i

antypaństwowych pieniądze premjowanych przez rząd.

Gdyby tak było — polityka gospodarczego podnoszenia kresów celem jednia sobie „mniejszości“ naraziłaby poważnie bardzo „na szwank interesy państwa“ a przyniosłaby znaczne bardzo szkody kulturze polskiej i naszemu „własnojęzycznemu“ stanowi posiadania na wschodzie Rzplitej.

Bylibyśmy bardzo radzi, gdyby powyższe wątpliwości, jakie nasuwa nieodparcie artykuł p. Wasilewskiego zostały jak najprędzej rozchwiane przez autora.

Nawet „Czasowi“ bowiem

„brak w wyjaśnieniach p. Wasilewskiego pewnych doniosłych zastrzeżeń. Na kresach żyją pomieszane obce narodowości. Nie dość życzliwie się odnosić do narodowości ukraińskiej, czy białoruskiej — oczywiście trzeba to robić — ale trzeba się równie życzliwie i sprawiedliwie odnosić do narodowości polskiej. Dbając o ziemię dla jednej, trzeba pamiętać, że i drugiej równie potrzebna jest ziemia, a własność polska nie może być sztu cznie na niekorzyść naszą zmniejsza-
ną“.

Sensacyjne szczegóły rozmowy lorda D'Abernoon z Stresemannem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 maja. (G.). Jak donosią sensacyjne szczeg. rozmowy lorda d'Abernoon z ministrem Stresemannem Lord d'Abernoon miał jakoby zaproponować podczas swej bytności w Berlinie Stresemannowi udział Niemiec w finansowaniu chińskiej kolei wschodniej, znajdującej się obecnie w Czang-Tso-Lina, oraz w finansowaniu akcji Czang-Tso-Lina. Dalej wyraził on życzenie An-

glij, aby Niemcy nie poruszały obecnie sprawy ewakuacji Nadrenji a to dlatego, aby niepsuć dobrej harmonii angielsko-francuskiej. Następnie przestrzegł Niemcy przed udzielaniem poparcia Ju goslavji.

W zamtan za spełnienie tych życzeń Anglii przyrzec miał lord d'Abernoon większe zamówienia ze strony Anglii dla niemieckiego przemysłu elektrotechnicznego.

Ostra wymiana zdań w rządzie Rzeszy z powodu bytomskiej mowy Hergta.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 maja. (G.). Jak donosią z Berlina, na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów przez kilka godzin zastanawiano się nad kwestją, w jaki sposób należy kontynuować rokowania handlowe z Polską, przyczem do szło do ostrej wymiany zdań między ministrem Stresemannem a nacjonalistami

cznymi ministrami Hergtem i Keudlem.

Różnica zdań wynika na tle przemówienia Hergta, ogłoszonego w Bytomiu — a napadającego na Polskę, które Stresemann określił jako niedźwiedzia przysługę dla jego resortu.

STANOWISKO POSŁA RAUSCHE RA SILNIE ZACHWIANE.

Berlin, 6 maja. (PAT.) „Vossische Zeitung“ w korespondencji z Warszawy utrzymuje, że wskutek przemówienia ministra Hergta w Bytomiu,

stanowisko posła niemieckiego w Warszawie Rauschera jest poważnie zachwiane.

Jak zareaguje na mowę min. Hergta rząd polski.

Warszawa, 6 maja. (AW.) Rząd postanowił zareagować w drodze dyplomatycznej na znane wystąpienie wicekancelarza Rzeszy Hergta, wygłoszone w Bytomiu.

Warszawa, 6 maja. (AW.) Wbrew wiadomościom „Głosu Prawdy“ o zamierzonym przez Rząd Polski wysłaniu do Berlina noty protestującej prze-

ciw mowie min. Hergta, dowiadujemy się, że postanowiono noty podobnej nie wręczać. Uchodzi natomiast za pewne, że sprawa ta będzie osobiście przedstawiona przez posła Rzplitej w Berlinie, Olszewskiego, wobec niemieckiego ministra spraw zagr.

Z DNIA.

UCHWAŁY ZARZĄDU KLUBU PARLAMENTARNEGO ZLN.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 maja. (zo.) Zarząd klubu parlamentarnego ZLN. odbył dziś kilkunastogodzinne posiedzenie. Przedmiotem obrad oprócz spraw bieżących była sprawa przyspieszenia nadzwyczajnej sesji Sejmu, oraz sprawa zmiany ordynacji wyborczej do izb ustawodawczych.

Uchwalono zwrócić się do Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej na mocy art. 25 Konstytucji i w tym celu porozumieć się z prezydentami klubów sejmowych prawicy i centrum.

BLOK WYBORCZY NACJONALISTYCZNYCH ODŁAMÓW MNIEJSZOŚCI.

Warszawa, 6 maja. (AW.) Po dłuższych rokowaniach pomiędzy sjonistami, ortodoksami żydowskimi, Ukraińskiem nar.-demokratycznym zjednoczeniem oraz niemiecko - narodowymi doszło do zasadniczego porozumienia w sprawie wystawienia wspólnej listy przy zbliżających się wyborach sejmowych. Żadna z grup białoruskich do porozumienia tego nie przystąpiła.

Lista zjednoczonych odłamów nacjonalistycznych wśród mniejszości narodowych będzie miała przy wyborach jako konkurenta listę lewicową mniejszości.

DYMISJA KURATORA PIEKARSKIEGO?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 maja. (zo.) Jedną z korespondencyj donosi, że należy oczekiwać w krótkim czasie dymisji kuratora w Krzemieńcu p. Piekarskiego. Sprawa ta ma stać podobno w związku z pobytem min. Dobruckiego w Krzemieńcu.

REDUKCJA W POLICJI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 maja. (zo.) W związku z obcięciem budżetu Min. Spraw Wewnętrznych przez Sejm przystąpiono od 1 maja do redukcji w policji państwowej. Ułożono mianowicie listę 40 oficerów z całego terytorium Rzplitej, którzy mają być zredukowani. Lista ta nie jest jeszcze zamknięta.

Nastąpią również redukcje w głównej Komendzie policji.

GEN. SIKORSKI NA OBJEŹDZIE POGRANICZA.

Lwów, 6 maja. (AW.) DOK informuje, że dowódca OK. VI. gen. Sikorski, wyjechał wraz z szefem sztabu na objazd wschodniego pogranicza, który po trwa do połowy maja rb. Dowódcę zastępować będzie gen. bryg. Głuchowski.

NIĘDOLNE UKŁADANIE LIST WYBORCZYCH W WARSZAWIE.

Warszawa. 6 maja (AW.) Przy sprawdzaniu ułożonych list wyborców do rady miejskiej okazało się, że ogromny procent wyborców nie został na tych listach pomieszczony. W licznych wypadkach nie zamieszczono na liście połowy, a nawet trzy czwarte i więcej upraw. do głosowania. Przeszło 20 domów w śródmieściu nie zostało wogóle wciągniętych na te listy. W związku z tem „Gazeta Warszawska Poranna” i „Robotnik” domagają się przedłużenia terminu sprawdzania list wyborców.

TNSW. GŁOSUJE NA LISTĘ OBRONY POLSKOŚCI.

Warszawa. 6 maja (AW.) Wczoraj odbył się tu wiec nauczycielstwa zorganizowanego w TNSW. Powzięto rezolucję w sprawie oddania głosów na listę Komitetu Obrony Polskości Stolicy.

USPOKOJENIE W WIEZIENIU MOKOTOWSKIM.

Warszawa. 6 maja (AW.) Po dwudniowych niepokojach w więzieniu mokotowskim w dniu dzisiejszym więźniowie przegrali głódówkę.

Istnieje uzasadnione przypuszczenie, iż cała ta awantura przygotowana została przez komunistów, którzy jednak do akcji więźniów kryminalnych jawnie się nie przyłączyli, zachowując cały czas spokój. Świadczy o tem między innymi antypaństwowe okrzyki, które wznosili awanturujący się więźniowie.

ZJAZD WOJEWODÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. 6 maja (AW.) Dnia 6 bm. rano na wezwanie wiceprem. Barla przybyli do Warszawy wojewoda łódzki p. Jaszczolt i wileński p. Raczkiewicz.

MIN. MEYSZTOWICZ W POZNANIU.

Poznań. 6 maja (AW.) W dniu 7 bm. przybywa tu min. Sprawiedliwości, p. Meysztowicz, celem dokonania lustracji poznańskiego sądownictwa, oraz omówienia szeregu spraw, związanych z sądownictwem w Wielkopolsce.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY POLSKICH W MORAWSKIEJ OSTRAWIE

Morawska Ostrawa. 6 maja (PAT.) Wczoraj rano przybyła tu wycieczka dziennikarzy polskich w liczbie 14 osób. W Piotrowicach powitał wycieczkę w imieniu syndykatu dziennikarzy czechosłowackich Szwichowski, w imieniu zaś min. spraw zagr. red. Parma, a w imieniu poselstwa polskiego w Pradze Czosnowski.

Na przemówienia powitalne ze strony polskiej odpowiadali redaktor Wierzyński i Hubert Rostworowski.

Po powitaniu odbyło się w Morawskiej Ostrawie śniadanie wydane przez konsulat polski. Po śniadaniu wycieczka zwiedziła ratusz, skąd udała się na zwiedzenie zakładów przemysłowych, gdzie odbył się obiad wydany przez dyrekcję tych zakładów. W czasie obiadu generalny dyrektor Franz wniósł toast na cześć gości. — Odpowiedział red. Wierzyński.

Po obiedzie wycieczka zwiedziła zamek Rotszylda na ziemi kluczyńskiej, poczem była obecna na operze Smetany. Wieczorem odbył się bankiet wydany przez miejscowy syndykat dziennikarzy. Wygłoszono szereg toastów w nastroju bardzo serdecznym.

POGODA W SOBOTE.

Warszawa. 6 maja — (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 7 m. Rannem chmurno, zwłaszcza na wschodzie Polski, miejscami mglisto, potem rozpogodzenie się. Dość ciepło. słabe wiatry miejscowe.

KINO „LEW” zapowiada renowy podwójny **PROGRAM ŚMIECHU**
i sensacji wytwórni „FANAMET” 16 aktów. **Glorji Svanson** tragikomedja 8 aktów
Najnowsze arcydzieło gry genialnej artystki
„KOBIEȚA I BAT”
oraz doskonała komedia w 8 aktach: **„AUTO Nr. 13-13”** z **Richardem DIXEM.**

W rocznicę przewrotu majowego. Okólnik min. Składkowskiego do wojewodów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6 maja. (zo.) Dnia 6 bm. minister spraw wewnętrznych generał Składkowski wysłał do wszystkich wojewodów następujący okólnik:

Minał rok od wypadków majowych. W ciągu tego czasu zatarły się różnice i złagodziły się przeciwieństwa, które istniały przed rokiem. Społeczeństwo polskie odwróciło się od swarów partyjnych, w owym czasie tak jeszcze żywych i namiętnych i poczęło zwracać swoją uwagę na zagadnienia istotne. W rocznicę wypadków majowych myśl zwraca się ku tym krwawym ofiarom,

które zostały złożone przed rokiem.

PP. Wojewodowie zechcą zwrócić się do władz kościelnych z inicjatywą odprawienia w d. 13 maja nabożeństw żałobnych za dusze wszystkich poległych w zeszłorocznych wypadkach majowych. Niech te nabożeństwa będą wyrazem czci i pamięci dla tych, którzy występując w dobrej wierze, życie oddali, a równocześnie odprawienie tych modłów za wszystkie ofiary niech będzie symbolem zapomnienia przebrzmiałych już dziś w Polsce swarów.”

==○==

Dymisji wojewody Bnińskiego rząd nie przyjmie?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6 maja (zo.) Pisma zajmują się od kilku dni sprawą dymisji wojewody poznańskiego Bnińskiego. Jak się dowiadujemy, podanie o dymisję zostało już istotnie wysłane z Poznania, jednakowoż do dzisiejszego

popołudnia ministerstwo spraw wewnętrznych podania tego nie otrzymało.

Według naszych informacji, w rządzie istnieje decyzja nieprzyjmuwania tej dymisji, o ile będzie zgłoszona.

Wyrok na mordercę śp. Cynarskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6 maja. (zo.) Dziś popołudniu, jak donoszą z Łodzi, zapadł w sądzie doraźnym wyrok w sprawie zamordowania prezydenta Cynarskiego. Główny oskarżony o dokonanie mordu Walaszczak skazany został na śmierć przez rozstrzelanie, a oskarżony o współudział w zbrodni Rydzewski

został przekazany do sądu sadowi zwykłego. Obrońcy Walaszczaka zwrócili się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o ulaskawienie.

Warszawa. 6 maja. (zo.) Prezydent nie ulaskawił skazanego na śmierć zabójcy śp. Cynarskiego.

==○==

Redukcji wojsk okupacyjnych zażądają Niemcy w połowie czerwca.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6 maja. (G.) Korespondent „Kurjera Warszawskiego” donosi z Paryża, że krok niemieckiego charge d'affaires, Rietha, był wywołany przez ostatnią mowę Poincarégo, której ustępy, dotyczące polityki zagranicznej, dość mocno zaniepokoiły Berlin. To też Rieth przedstawił Briandowi obraz różnic politycznych w dalszym ciągu dyskusji, a więc także Locarno, mogą się okazać zachwiane, o ile nie nastąpi znaczna redukcja wojsk okupa-

cyjnych w Nadrenji w oczekiwaniu całkowitej ewakuacji.

Niemcy jednak wspaniałomyślnie nie domagają się, aby redukcja nastąpiła natychmiast, ale ostrzegają, że wystąpią urzędowo z tem żądaniem w połowie czerwca, gdy skończona będzie destrukcja fortec na granicy Polski.

Takie było oświadczenie, złożone przez Rietha Briandowi. Korespondent dziennika dodaje, że nie można się dowiedzieć, jaka była odpowiedź Brianda.

RADA AMBASADORÓW NIE ZAJMOWAŁA SIĘ SPRAWA NADRENJI.

Paryż. 6 maja (PAT.) „Petit Parisien” zaprzecza pogłosce, jakoby konferencja ambasadorów zajmowała

się na wczorajszym swoim posiedzeniu żądaniem Niemiec zmniejszenia załogi wojsk okupacyjnych w Nadrenji.

Z konferencji gospodarczej w Genewie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6 maja. (G.) Z Genewy donosi PAT-iczna: Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu międzynarodowej konferencji gospodarczej prowadzonej w dalszym ciągu dyskusję ogólną. Przedstawiciele delegacji sowieckiej zabiorą głos w sobotę.

Dziś, w piątek, przemawiał m. in. przedstawiciel angielskiego minister-

stwa przemysłu, który w energicznych słowach żądał zmniejszenia taryf przewozowych, dowodząc, że przez to ożywi się handel i przemysł. Mówca zaznaczył, że ważną rzeczą jest również utrzymanie wolnej konkurencji w dziedzinie transportu morskiego i że między narodowa izba handlowa przywiązuje do tej sprawy wielką wagę.

Następnie z natężoną uwagą wysłuchiwała konferencja wywodów przewodniczącego delegacji amerykańskiej H. Robinsona, prezesa Forst National Bancu, członka komisji Davesa. Oświadczył on m. in., że jest za wprowadzeniem możliwie niskich opłat celnych i zawieraniem długotrwałych traktatów handlowych. Robinson wypowiedział się zdecydowanie przeciw tworzeniu karteli, coraz bardziej rozpowszechniających się w Europie. Kończąc, podkreślił on wielkie znaczenie narodowej i międzynarodowej solidarności dla życia gospodarczego.

Przedstawiciel Szwecji wywodził, że byłoby pożądane zawarcie międzynarodowego układu w sprawie kłauzuli największego uprzywilejowania.

NIEMIECCY BARONOWIE WĘGLOWI PRZECIW TRAKTATOWI Z POLSKĄ.

Berlin. 6 maja (PAT.) „Vorwaerts” omawiając wystąpienie górnośląskiej Izby handlowo-przemysłowej przeciw traktatowi z Polską stwierdza, że w Izbie tej mają przewagę wielcy przemysłowcy węglowi, którzy obawiają się konkurencji węgla polskiego. W Izbie handlowej Śląska środkowego i dolnego członkowie zajmują w tej sprawie całkowicie odmienne stanowisko, albowiem obszary te ponoszą olbrzymie straty wskutek wojny celnej z Polską.

Baroni węglowi Górnośląska oraz przedstawiciele ich w łonie gabinetu ze względów czysto egoistycznych starają się wykorzystać każdy środek, który może przeszkodzić porozumieniu gospodarczemu z Polską.

COOLIDGE ZWOŁUJE KONFERENCJĘ ROZBROJENIOWĄ.

Nowy Jork. 6 maja. (AW.) Z Białego Domu rozeszły się tutaj pogłoski, iż prezydent Coolidge uzyskał już zgodę rządów angielskiego i japońskiego na zwołanie konferencji w sprawie dalszych rozbrojeń morskich. Projektuje się ją na 20 czerwca w Genewie.

BILL O TRADEUNIONACH PRZYJĘTY.

Londyn. 6 maja (PAT.) Izba gmin w głosowaniu przez podniesienie rąk przyjęła w drugim czytaniu bill o tradeunionach. Wniosek Labour Party o nieprzyjęcie billu został odrzucony 386 głosami przeciw 171.

ZATARG NA GRANICY BULGARSKO-GRECKIEJ.

Ateny. 6 maja (PAT.) Banda komitadżich bułgarskich przekroczyła granicę grecką w Tracji wschodniej zamierzając zniszczyć tor kolejowy. — Żołnierze greccy dali strzały do komitadżich, zabijając i raniąc kilku z nich. Na miejsce wypadku została wysłana dywizja wojsk greckich.

WALKA Z OPOZYCJĄ W KOWNIE.

Kowno. 6 maja (AW.) Represje rządu wobec wszelkich przejawów opozycji ze strony czynników politycznych kraju trwają w dalszym ciągu. W dniu 1 i 2 maja policja dokonała rewizji i konfiskat archiwum socjal-rewolucionistów litewskich.

Skonstatowano, iż przywódca socjal-rewolucionistów Litwy Serbenta posiada swą centralę organizacyjną w Tyłży, pozostając w kontakcie z MOPR-em i innymi organizacjami komunistycznymi w Berlinie.

NADESEANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

W TRUSKAWCU

ordynuje w sezonie w chorobach wewnętrznych, serca i przemiany materii
Dr. Tadeusz PRASCHIL
od 1 maja (zimna w Lwowie) willa Mariówka. Własna diatermia i lampy kwarcowe. 3763n

OFIARY WALK RELIGIJNYCH
W INDJACH.

Lahora, 6 maja. (PAT.) Według ostatnich doniesień, ilość zabitych i rannych muzułmanów i hindusów w czasie niedawnego starcia wynosi 14 zabitych i 103 rannych.

ROZWIĄZANIE PARTII HITLEROW-
CÓW W PRUSACH.

Berlin, 6 maja. (PAT.) Prezydium policji berlińskiej ogłosiło wczoraj pismo, zawiadamiające o wydaniu rozporządzenia, rozwiązującego na obszarze berlińsko-brandenburskim narodowo-socjalistyczną niemiecką partię robotniczą, t. zw. partię hitlerowców wraz ze wszystkimi organizacjami pakrewnymi. Jako powód rozwiązania pismo podaje to, że cele tych organizacji sprzeciwiają się ustawie karnej. Rozporządzenie o rozwiązaniu tej partii weszło w życie z dniem wczorajszym.

Z WALK W CHINACH.

Londyn, 6 maja. (PAT.) Z Czin Kiang donoszą droga telegraficzna, że wojska południowe, które zajmowały dotąd terytorium koncesji brytyjskiej i gmach tutejszego konsulatu, wycofały się całkowicie z obu miejsc we środę ubiegłą.

Z tego samego źródła komunikują, że eskadra aeroplanów Czang Kai przybyła z Nankinu, bombardowała w ubiegłą środę oddziały Sun Czuan Fanga, rozkwaterowała w Yang Czou. Bomby wywołały w kilku miejscach silny ogień.

ZAJŚCIE MIĘDZY GUBERNATOREM
KLAJPEDY A KONSULEM NIEMIEC-
KIM.

Berlin, 6 maja. (PAT.) Według doniesień Telegr. Union, dzienniki niemieckie w Kłajpedzie, które zamieściły wiadomość o zaiscieniu między gubernatorem okręgu kłajpedzkiego a tamtejszym konsulem niemieckim dr. Mudra, zostały skontrowersowane.

Niemiecki konsul generalny dr. Mudra opuścił wczoraj Kłajpedę i odjechał do Berlina.

HINDENBURG — A STAHLHELM.

Berlin, 6 maja. (PAT.) Hindenburg wyjeżdża dziś wieczorem do Oldenburga, aby złożyć wizytę rządowi oldenburgskiemu. Wizyta ta ma na celu uchylenie się od zaproszenia, jakie organizacja stahlhelmowa wystosowała do prezydenta Hindenburga.

NOWY ORLEAN ODCIĘTY OD
LADU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 maja. (G.) Jak donoszą z Nowego Jorku, Nowy Orlean jest już wyspą, oblana z wszystkich stron wodą. Do miasta dostać się można tylko kilku wąskimi szosami, biegnącymi po wysokich nasypach. Dół żywności odbywa się morzem.

PRZEDSTAWICIELE ADWOKATÓW
U MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI.

Warszawa, 6 maja. (PAT.) Minister Sprawiedliwości przyjął na dłuższym posiedzeniu prezydium Naczelnej Rady adwokackiej. Omawiane były sprawy noweli do statutu tymczasowego pałestry, stosunek do pokatnych doradców, biur prawnych oraz mianowania nowych obrońców przy sądach pokoju i obrońców sądowych.

Minister przyrzekł traktować desiderata adwokatury przychylnie i wyraził życzenie utrzymania stałego kontaktu z Naczelną Radą adwokacką.

INAUGURACYJNE POSIEDZENIE
RADY SPOŻYWCÓW.

Warszawa, 6 maja. (AW.) Inauguracyjne posiedzenie nowej Rady Spożyców odbędzie się dnia 10 maja. Na porządku dziennym przemówienie min. Składkowskiego, wybór prezydium, ustalenie składu komisji i podkomisji.

BAR „HELANKA“

codziennie bez względu na pogodę
otwarty, znakomity jazz-band chaude.
Tel. 11-00 ul. św. Wojciecha.

DO OGÓŁU POLSKIEJ MŁODZIEŻY
AKADEMICKIEJ.

W obliczu krzywdy, wyrządzonej całemu społeczeństwu polskiemu, a zwłaszcza polskości na kresach, ostatnim rozporządzeniem p. ministra W. R. i O. P. w sprawie języka obowiązującego w szkołach państwowych, podpisane stowarzyszenia akademickie wzywają ogół młodzieży do wzięcia gremialnego udziału w WIECU OBYWATELSKIM, który odbędzie się w niedzielę, 8 maja, o godzinie 10 rano w sali ratuszowej, celem zaprezentowania przeciwko sprzecznemu z obowiązującym prawem oraz godzącym w żywotne interesy Narodu i Państwa poczynaniom obecnego ministra W. R. i O. P.

CZYTELNIKA AKADEMICKA, AKADEMICKA CENTRALA SAMOPOMOCOWA, MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA, ODRODZENIE, MŁODZIEŻ MONARCHISTYCZNA, KOŁO MIĘDZYKORPORACYJNE, KOŁO STUDENTEK, BIBLIOTEKA SŁUCHACZY PRAWA.

Wizyta prymasa Anglii w Polsce.

Poznań, 6 maja. (AW.) Prymas Anglii, kardynał Bourne, wyjeżdża z Poznania w sobotę do Warszawy. Kardynał Bourne zatrzyma się 5 dni w sto-

cy. Niedziela spędzi kard. Bourne w Łowiczu. We środę uda się do Częstochowy i Krakowa, skąd wyjedzie w drogę do Rzymu.

USTA KOCHANKI (Niebezpieczne kłamstwo).
Sensacja - Erotyka w 8 aktach.
Nadto: „ZDOBYWCA POWIETRZA“ w 2 aktach.
Dla młodzieży niedozwolone. 4188
Dziś Kino „CHIMERA“.

Sytuacja w przemyśle węglowym.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 maja. (zo) Eksport polskiego węgla wynosił w kwietniu około 350.000 tonn, co w porównaniu z marcem stanowi wzrost o 200 tonn. Wydobycie węgla zmniejszyło się w porównaniu z marcem o 150.000 tonn, zmniejszyła się również liczba robotników w przemyśle węglowym. Z przyszłych w okresie strajku angielskiego

12.000 robotników, zwolniono dotychczas 9.800, a w najbliższym czasie przewiduje się jeszcze zwolnienie 2.000 robotników.

W kwietniu kopalnie pracowały tylko 4 dni w tygodniu. Konjunktura na rynku węglowym poprawia się jednak i można żywić nadzieję, że wydobycie będzie wzrastało.

Co uchwaliła Rada ministrów?

O POŻYCZCE KOMUNIKAT NIE WSPOMINA. — POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ. — RENTY INWALIDZKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 maja. (zo) Dzisiejsza Rada Ministrów obradować miała nad sprawą pożyczki. Rada Ministrów zebrała się na posiedzeniu o godz. 5, zakończyła obrady późnym wieczorem. Komunikat urzędowy, wydany z dzisiejszego posiedzenia o pożyczce zupełnie nie wspomina; nie wiadomo zatem, czy zapadły w tej sprawie jakie uchwały.

Rada Ministrów uchwaliła dziś projekty kilku rozporządzeń Prezydenta Rzplitej, a mianowicie: rozporządzenie o przemianowaniu Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, działającej na terenie b. zaboru rosyjskiego, na Powołany Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, który będzie stanowił insty-

tucję prawną. Wszystkie budowle, podlegające przymusowi ubezpieczenia, muszą być do wysokości dwóch trzecich sumy szacunkowej ubezpieczone w tym zakładzie.

Dalej uchwalono projekt rozporządzenia, znoszącego artykuły 11 i 12 ustawy o środkach zapewnienia równowagi budżetowej z 22 grudnia 1925 r. Artykuły te dotyczyły się wymiaru rent inwalidzkich i nie zmniejszając zasadniczo ich wysokości, komplikowały postępowanie przy wymiarze tych rent.

Następnie uchwalono projekt rozporządzenia, ustalający szerokość dróg publicznych w województwach północno-wschodnich.

==o==

Czyżby sprawa pożyczki zagran.
nie została rozstrzygnięta przez Radę min.?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 maja. (zo) Siery rządowe zachowują w sprawie dzisiejszej dyskusji w Radzie Ministrów nad sprawą pożyczki grobowe milczenie.

Jak się zdaje sekret polega na tem, że marszałek Piłsudski, który na posiedzenie nie przybył, a przysłał tylko

szefa kancelarii, Becka, nie zdecydował się jeszcze w sprawie pożyczki i nie wyraził swego zdania. Wobec tego Rada Ministrów nie śmiała się angażować w tę lub ową stronę.

==o==

POSEŁ RAUSCHER WYJEŻDŻA DO
BERLINA.

Warszawa, 6 maja. (AW.) Poseł Rzeszy w Warszawie, p. Rauscher, wyjeżdża z początkiem przyszłego tygodnia do Berlina, by uzyskać tam nowe, szczegółowe instrukcje.

Przed wyjazdem p. Rauscher odbędzie rozmowę z min. Zaleskim, aby pośiadać sprecyzowane stanowisko rządu Rzplitej w sprawie doprowadzenia do układu handlowego polsko-niemieckiego.

OGŁOSZENIE DWÓCH ROZPORZĄ-
DZEŃ PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 6 maja. (PAT.) W ostatnim numerze Dziennika Ustaw ogłoszone zostały dwa rozporządzenia Prezydenta. Pierwsze normuje sprawę postępowania sądowego w razie naruszenia postanowień art. 22 Konstytucji, — drugie zaś ustanawia nadzwyczajną komisję do walki z nadużyciami na szkodę interesów państwa. Oba rozporządzenia weszły w życie z dniem 5 maja.

PODWYŻSZENIE PENSJI WDOWY
PO ŚP. SOBIŃSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 maja. (zo) Rada Ministrów uchwaliła na dzisiejszym posiedzeniu podwyższenie pensji wdowej, pobieranej przez wdowę po zamordowanym kuratorze lwowskiego okręgu szkolnego śp. Sobińskim.

† JÓZEF DŁUGOLECKI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 maja. (zo) Dziś zmarł w Krakowie, po operacji ślepej kłuszki, współpracownik „Il. Kurjera Codziennego“, Józef Długolecki.

WYKOLEJENIE SIĘ POCIAGU.

Warszawa, 6 maja. (PAT.) W dyrekcji kolejowej katowickiej szalała wczoraj straszna burza, która trwała od g. 19 do 1. W międzyczasie na przetokowej stacji w Katowicach pociąg towarowy najechał na zapórę, wskutek czego wykoleiło się 8 wagonów, z których 2 zostały uszkodzone silnie, zaś 6 lekko. Wypadków z ludźmi nie było.

PARCELACJA ORDYNACJI ZAMOY-
SKICH.

Warszawa, 6 maja. (AW.) W Ministerstwie Reform Rolnych odbyła się konferencja w sprawie likwidacji serwitutów i częściowej parcelacji ordynacji Zamojskich. Zgodnie z prośbą przedstawicieli tej ordynacji rozparceluje się tam w najbliższych 2—4 latach około 10 tys. ha. z równoczesnym likwidowaniem serwitutów, obejmującym około 60 tys. ha.

CHODZENIE PO WODZIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 maja. (zo) 15 maja br. odbędą się w Warszawie dwa publiczne pokazy chodzenia po wodzie przy pomocy przyrządu, wynalezionego przez niejakiego p. Świdarskiego. Przy rząd ten, wypróbowany w kwietniu przez komisję wojskową na Wiśle, uznany został za gwarantujący bezpieczeństwo przy przebywaniu wszelkich wód. Pozwala poruszać się w dowolnym kierunku. Waży niespełna 2 kg. i można go schować w kieszeni od panta.

NA TARGI POZNANSKIE.

Poznań, 6 maja. (PAT.) Do Poznania przybyli na Targi Poznańskie posłowie szwajcarscy w Warszawie De Segesser, belgijski D'Escaille, sekretarz ambasady francuskiej De Plessis i minister grecki Rafail. Dzisiaj popołudniu zaś przybył poseł Stanów Zjedn. Stetson. Jutro ma przybyć poseł austriacki Post. Poza tym przybyło kilku konsultów i wicekonsultów polskich z zagranicznych placówek.

Przegląd prasy.

„Warszawianka“ w obszerniejszym artykule zajmuje się otwartą wczoraj w Genewie światową konferencją gospodarczą i pisze, że

ekonomiści, rekrutujący się z wysoko przemysłowo rozwiniętych narodów, wychodząc z założeń częstokroć teoretycznie uzasadnionych, występują bardzo stanowczo przeciwko wysokim cłom ochronnym na wyroby przemysłu (przemilczają dyskretnie ukryte premie wywozowe i wszystko to co Anglicy określają słowem dumping) i dzielą państwa na przemysłowe i rolnicze, na naturalnych wytwórców i konsumentów przemysłowych. Polsce niedwuznacznie usiłuje się narzucić rolę państwa rolniczego, które powinno powstrzymać swój rozwój przemysłowy a wszelkie wysiłki skoncentrować li tylko na podniesienie produkcji rolniczej. Ta wyraźna tendencja kół finansowo-przemysłowych społeczeństw zachodnich stanowi najistotniejsze niebezpieczeństwo na wypadek, gdyby koła te uzyskać miały w uchwałach narad czy inaczej wpływ poważniejszy na politykę gospodarczą Państwa Polskiego.

Polacy z niemieckiego i rosyjskiego zaboru nie zdają sobie sprawy z tego co znaczy zostać raz zepchniętym do roli rolniczego Hinterlandu, nie zdają sobie w każdym razie z tego sprawy w tym stopniu jak obywatele dawnej prowincji austriackiej zdanej lat dziesiątki na łup karteli czesko-wiedeńskich.

Dla nas zasadniczo nie istnieje jeszcze w Polsce antagonizm interesów przemysłowych i agrarnych. Bez silnego stanu rolniczego, jako odbiorcy, nie rozwinię się pomyślnie przemysł. Taksamo trudno wyobrazić sobie wprost podniesienie intensywności uprawy roli bez tej kapitalnej podstawy jaką daje silny, obfity i pewny rynek wewnętrzny. Wewnętrzna konsumpcja cukru, spirytusu spożywczego i przemysłowego, mięsa, nabiału i ogroduwni, nie mówiąc już o ziarnie, jest i będzie przy zaludnieniu Polski i jego wzroście jedyną naprawdę mocną i pewną gwarancją rentowności wkładów melioracyjnych i przemysłowo-rolnych. Dopiero na tym rynku wewnętrznym oparciu możemy myśleć o wywozie części pro-

dukcji rolnej, o skoncentrowanej wartości jak jaja, mięso, cukier czy też bezwodny spirytus.

U schyłku swych rozważań dochodzi „Warszawianka“ do następującego wniosku

Jeżeli więc na międzynarodowych konferencjach przedstawiciele Polski, poza oczywiście uznaniem naszej wytwórczości rolniczej, namawiani będą do przyjęcia roli reprezentantów kraju wyłącznie rolniczego, jeżeli każe im się zapomnieć o nadmiarze ludności nie do pomieszczenia w rolnictwie, jeżeli zażąda się od nich takiej redukcji ceł, która odsłoniłaby nasze warsztaty na ciosy dumpingu obcego, która zamknęłaby nam możliwość przemysłowego rozwoju i uszlachetnienia, to jedyną odpowiedzią może być: — Non possumus... Nie możemy!

„Głos Prawdy“ zapewnia, że szczerze wita otwarcie międzynarodowej konferencji ekonomicznej — jakkolwiek nikt po niej nie oczekuje daleko idących posunięć. A to — z tego powodu, że „Głos Prawdy“ nie chce wcale daleko idących posunięć.

Nie dlatego, by aktualna sytuacja świata ich nie wymagała, ale dlatego, że w skuteczność ich nie mamy wiary. Nie wierzymy, by najęźsze nawet umysły świata, po najgruntowniejszych nawet deliberacjach, powziąć mogły uchwałę, nagłą i radykalnie zmieniającą smutną rzeczywistość, by myśl zbiorowa, z entuzjazmem nawet poczęta, zaradzić mogła wszelkim niedomaganom dnia, wytrzebić zdołała z powierzchni świata hańbiącą ludzkość nędzę i głód milionowych rzesz w ciężkim jarzmie pracy tworzących nowe bogactwa.

Ale tem niemniej witamy szczerze Międzynarodową Konferencję Ekonomiczną i nie dzieląc powszechnego sceptycyzmu, do prac jej przykładamy wagę niemałą. Przy każdym punkcie jej bogatego może nazbyt bogatego porządku dziennego mogą wypłynąć idee, które na tym czy innym odcinku popchną naprzód sprawę ekonomicznego wydzwignięcia państw, które dotychczas w tyle pozostawały w swym gospodarczym rozwoju. Jest ważkiem i odpowiedzialnem zadaniem przedstawicieli tych państw, by z całym naciskiem podkreślały nieodzowną i nagłą konieczność wzmocnienia siły nabywczej ludności państw mniej gospo-

darczo zaawansowanych. By wytłumaczyli zebranym w Genewie luminarzom nauki i przodownikom praktyki, nieraz z ciasnego, choć „mocarstwowego“ punktu widzenia na świat spoglądającym, że żaden naród nie zgodzi się dobrowolnie na rolę pariasa, a dąży, naodwrot, wszelkimi dostępnymi środkami, do pełnego, wszechstronnego rozwoju gospodarczego, tak, by w gronie państw zając mógł czynne stanowisko. Tylko wtedy kraj będzie pojemnym rynkiem zbytu, gdy mu zostanie dana możliwość równoczesna wydatniejszego uczestniczenia w światowej wytwórczości.

Pod niezmiernie liberalną, niezmiernie postępowo brzmiącą frazeologią kryć się mogą interesy zgola kapitalistyczne. Należy baczyć, by frazeologia ta nie zmyliła opinii, by, co ważniejsze jeszcze, nie znalazła podatnego gruntu na Genewskiej Konferencji.

„Nasz Przegląd“ na marginesie zebranego w Genewie „parlamentu gospodarczego“ czyni następujące uwagi:

Najruchliwszym elementem konferencyjnym okazali się na razie socjalistyczni przedstawiciele organizacji robotniczych i spółdzielczych, którzy odbyli już wstępną naradę celem ustalenia jednolitej wytycznej. Jenerałnym mówcą socjalistów na konferencji będzie przywódca francuskiej konfederacji pracy Jouhaux, który zdobył niemałe doświadczenie na terenie genewskim jako uczestnik Zgromadzeń Ligi.

Ruchliwość socjalistów zrozumiała jest z dwóch względów: będą oni zmuszeni do walnej rozprawy z delegacją sowiecką, przybywającą po raz pierwszy do Genewy z nieukrywaniem bynajmniej zamiarem zdyskredytowania Ligi Narodów w opinii klasy robotniczej; jednocześnie socjaliści wystąpią w obronie zdobyczy socjalnych przeciwko tym wszystkim zbawcom przemysłu europejskiego, którzy zechcą szukać ratunku przed „niebezpieczeństwem amerykańskim“ w pogorszeniu obecnych warunków pracy na starym kontynencie.

Udział sowieców w konferencji gospodarczej stanie się prawdopodobnie główną atrakcją genewską.

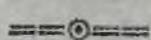
„Chwila“ stwierdza postępującą szybkim krokiem naprzód gospodarczą emancypację Chin.

Chiny jeszcze dzisiaj ciągle są eksporterem własnych surowców a importerem obcych wyrobów przemysłowych. — Brak taryfy celnej uniemożliwił powstanie rodzimego przemysłu. Istnieją tam wprawdzie cła, które się jednak pobiera tylko przy przejściu towarów, z jednej prowincji do drugiej wewnątrz państwa z tem, iż się je opłaca tylko od towarów chińskich a nie zagranicznych. Już od dawna dążyła wprawdzie Chiny do wprowadzenia taryfy celnej na towary zagraniczne i utworzenia własnego przemysłu. Anglicy umieli jednak przy początkowym poparciu Japonii dotychczas ze skutkiem, wszelkie te dążenia udaremnić. Dziś jednak są już Anglicy w swych usiłowaniach izolowani. Japończycy w uwzględnieniu wielkiej siły ruchu narodowego w Chinach nie mają więcej odwagi jemu się przeciwstawić. Również Ameryka rozporządzająca bardzo silnie rozwiniętym aparatem przemysłowym nie uważa za stosowne temu ruchowi czynić jakieś przeszkody. Sowiety zaś całkiem celowo popierają ten ruch, by osłabić siłę ekonomiczną Anglii.

Możemy się zatem liczyć z tem, iż w najbliższej przyszłości stworzy się w Chinach bardzo poważne centrum przemysłowe. Pójdą one prawdopodobnie w tym kierunku za przykładem Japonii. Przy tworzeniu własnego przemysłu będą się one tylko początkowo i przejściowo posługiwały obcym kapitałem. W dalszym swym rozwoju będą one dążyły do zupełnego uwolnienia od wpływów obcego kapitału.

W najbliższej przyszłości utrudnią zatem Chiny import obcych wyrobów przemysłowych. Staną się one jednak poważnym odbiorcą na zagraniczne środki produkcyjne jak n. p. maszyny. Ze względu na to, iż Chiny mają bardzo dużo surowców przemysłowych a to w szczególności węgla i metali, utworzą one w najbliższej przyszłości również własny przemysł metalurgiczny i w ten sposób w zupełności się zwolnią od zależności ekonomicznej od zagranicy.

Świat się w ten sposób wzbogaci o nowe wielkie państwo przemysłowe, zaś Anglia, Niemcy i Ameryka utracą bardzo ważne rynki zbytu.



M. H. SZPYRKÓWNA.

16

Gwiazda Lucifera.

(Ciąg dalszy.)

Ścisnął ręce w bezsilnej niemocy. Ale Liana nagle klasnęła w ręce i śmiejąc się oparła na łokciu.

— No, a gdyby?... Pan ma zdolność chwytania marzeń za skrzydła i przez to ściąga pan je z nieba na ziemię. Czy pan wie, że — muszę wyjechać?

Marek nagle zbladł. Wyjechać?...

Zajrzała mu w pociemniałe oczy, rozśmiała się i przegarnęła włosy naodwrot, co było zawsze dowodem łaski.

— Takie przerażone oczyska robi mały poeta. — No nie, już wielki! Wielki!... Otóż tak. Muszę pojechać na dwa tygodnie do ciotki, bo obiecałam, że nie będę tu w mieście, zanim... Zresztą, to do poety nie należy. Dość, że się osamotni za trzy dni w tak zwanej malowniczo Żabince, dwie stacje od miasta. Będę tam —

Marek zerwał się z fotelu.

— Za trzy dni — i pani mi nic nie powiedziała? Pani Liano!...

— Ależ najmilszy mechaniku, czy warto dzień dzisiejszy psuć myślą o jutrze? A za to niebiosza pana nagrodzą sielanka. Będę konała z nudów, a dwa bity tygodnie wysiedzieć

muszę. Ciotczysko, to złoty gruchot, trochę głucha, trochę sparaliżowana — i zresztą wszystko, co robię, jest najlepsze! Więc po biurze — o szóstą — poeta!... Słowików, gasienic, mrówek, trawek, czego dusza zapagnie! Powie się, że to — lekcje angielskiego, czy chińskiego, wszystko jedno! W biurze — ani mru - mru! Wyjechałam na wieś w Kaliskie, urlop leczniczy. Dyrektor już wie. A co? Teraz rozrzewnienie! Ach, wy, poety! — Nie tak blisko! Bo Capuś się gniewał! Capuśowi jednemu wolno kłaść pani tę gadzią głowinę na kolanach. —

* * *

Cokolwiek działo się potem, wydawało się zawsze Markowi rodzajem obrazu tak realnego, że aż przeżywanego; bynajmniej jednak nie istotnym życiem. Były tam fragmenty rozmaitych odmian Liany. Kwitnąca jabłonią, słoneczna ścieżka w głuchym wiejskim ogrodzie — i Liana naprzeciwko z dużym psem, Liana w prostej, jasnej sukience, — bodaj — że w pasieczki perkalikowej, jak z Asnyka — z gałązką gruszy w ręku. Pień nad maleńką rzeką, mokry od rosy — jego rozestany płaszcz — jego ramię obejmujące Lianę, troszkę stuloną od chłodu wieczoru. — ogromny rudy księżyc nisko za rzeką — i słowik wszędzie — w rosie, w rzece, w zmierzchu, w sercu. Południe pod trzema lipami — Liana w hamaku, cała w drżących krawcach słoi-

ca, cała biała i złota — i drzące tak — że motyle czarnych rzesz z ledwie pobłyskującymi przez nie poblaskami szafiru — troszkę uśmiechnięta — troszkę senna — i on, wpatrzony w nią jak w cud, który może zniknąć. A nadewszystko wiosenny, odurzający zapach pewnej ścieżki wśród traw i krzaków, prowadzącej wprost do altanki w ogrodzie przez podważony w tem miejscu płot — i conocone, bijące sercem skradanie się tędy w godzinę potem, jak po zwykłej „nauczycielskiej“ herbatce pożegnanej urzędowo Lianę i ciotkę. — (Biedna ciotkę którą widział co dnia przez dwa tygodnie, a zapamiętał jedynie, że nosi staromodną kapotkę z fiołkowej wstążki i nie ma zębów z przodu). Wpatrywanie się szponami żrąc w mrok owitych pnączami drzewi altanki, aż wionie znany zapach, szybki, zdyszany chód — i porywał ją na ręce bez słowa, czując gorące ciało przez obrzyny, biały, przepojony fiołkami jej szal. Pamiętał jeszcze odblaski światła na matowej bieli, gdy odchodziła, gubiąc z bosych nóg śmieśzono, tylko z kokardy i obcasa zrobione, ranne pantofelki.

Czytał był niegdyś książkę o nowym, młodym świecie po zagładzie starej ziemi. Tem był. Wszystko się zapadło; świt, który się uśmiechnął jego oczom przez pewne rozrzucone po płaszczu na trawie złote włosy był światem nowej ery. To było inne życie i stworzyło inną Lianę, od której

już nie mógł oderwać duszy, aby się nie oblała krwią. Nie mógł się nasyścić jej domową, nieaktorską dziewczęcnością; nie mógł się napić jej uśmiezków przez rumieńce i jej prawdziwych łez na najcudowniejszych na świecie rzesach, kiedy mu opowiadała o sobie. Tak, była zła, była aktorką; była handlarką! Ale czyż mogła być inną? Gdyby wiedział, jakie miała dzieciństwo, gdyby wiedział czemu jeszcze gorszem być mogła! Cóż właściwie robi? Tyle, że postawiła sobie za cel podeptać tych, którzy ją deptali i depcą — zrobić fortunę, zdobyć stanowisko! Czyż kobieta może inaczej przejść przez życie? I czy ją to nie kosztuje, och!... I wiele? Owszem: ma serce! Marek wie o tem najlepiej. Jemu jednemu powiedzieć może wszystko; przy nim jedynym odkłada broń; z nim jedynym czuje się małą dziewczynką, młodą dziewczynką, która może sobie urządzić tak lub inaczej życie; wobec niego się nie wstydzi wyznać, że jest tylko prowincjonalną, córką sklepikarza, której traf dał przeciętne wykształcenie pensyjne — los — nieprzeciętną ambicję, a uroda — ścieżkę do kariery i sławy. — Dla innych jest młoda Liana i gwiazda — a dla niego tylko jego mała Lianka, bo on — to co innego, a on — to taki jej własny poeta, taki drapieżny, oblaskawiony zwierz!

(C. d. n.)

Z TEATRU WIELKIEGO.

Uśmiech losu.

Komedia w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

Literat, czy też wogóle inteligent bez pieniędzy i demaskowanie fałszywej moralności, lichoty etycznej, drapującej się w tożę mieszczańskiej onoty — to były oddawna ulubione motywy Perzyńskiego w komediach i powieściach. Dawniej jednak spłatał je w sytuację, w których przeważał lekki, doskonały humor, dowcip tem pysznieszy, że jakby mimochodem, od niechcenia rzucały i ironia, ta specjalna ironia Perzyńskiego, której sztyletowe ostrze zawsze było owinięte w miękkość jedwabiu.

To wszystko pozostało i dziś, ale jakoś spoważniało, spochmurniało i sposepniało. Komedia zamieniła się prawie w dramat, a w każdym razie w tragikomedję. Nie stało się to bez powodu. Bo takim dziwnym losowym podrygiem pożyłemu życiu powojenne w niepodległej Polsce, że możliwa stała koncepcja człowieka wysokiej inteligencji, takiego dajmy na to doktora filozofii Witolda Siewskiego, który żyje w ostatecznej nędzy, bo niema dość bezczelności wewnętrznej, aby być merkantylnym konkwestorem, ani dość sił fizycznych, aby być robotnikiem lub rzemieślnikiem. Dla takiego osobnika, przyjąwszy jako warunek aprioryczny, że jest wysoce nieporadny i ma wściekłego „pecha“ w życiu, jego wykształcenie jest w epoce paskarstwa i dorobkiewiczstwa politycznego, społecznego i towarzyskiego taką samą przeszkodą do zrobienia kariery, jak jego skrupuły moralne. Tego wszystkiego odczuwa go skrajna nędza. Człowiek na dnie nie ma nic do stracenia, Siewski za pieniądze popełnia podłość; staje się ofiarą cynizmu moralnego człowieka duchowego Kozłowskiego i zobowiązuje się złożyć fałszywą przysięgę, aby mu ułatwić proces rozwodowy z żoną Ireną, która przez wygórowaną ambicję kobiecą sprzeciwia się temu z wszystkich sił. (Mówiąc nawiasem prawnicza konstrukcja tej sytuacji jest mocno problematyczna). Ale w Siewskim, który niegdyś napisał interesujące studjum pt. „Ewolucja pojęć etycznych“, budzi się sumienie z chwilą, gdy ma zapewnione łyche obiady. Bo, według doskonałego paradoksu Perzyńskiego, skrupułów moralnych nie mają tylko ludzie, którzy wcale nie jedzą obiadów, lub jedzą obiady doskonałe. Natomiast łyche obiady wywołują ogromną czułość sumienia. U niego staje się ono tem bardziej czułe, że pokochał Irenę, wobec której ma się — w myśl umowy z Kozłowskim — dopuścić łajdactwa. To wszystko nagromadziło w nim taką sumę nie-mawości do sprawy swego upadku, że raz w dancingu, gdy nadmierna ilość wypitego koniaku wyładowała w nim całe napięcie bólu, strzelił nagle i niespodziewanie do Kozłowskiego, przychodząc w ten sposób z pomocą dziełnemu sportowcowi Czulińskiemu, kochankowi modnej kobiety Łośnickiej, która, zdradzając go, zamierzała wyjść za owego zdobywczego paskarza. Kozłowski i tym razem miał szczęście: wylizał się z rany i torturuje swą żonę z zemsty, że nie mógł się z nią rozwiść, a Siewski idzie do więzienia. Tam dopiero odczekał moralnie i fizycznie. Sumienie ma spokojne, bo podłość nie popełnił, a o to, żeby codziennie miał obiad troszczy się minister sprawiedliwości, cała Liga Narodów i wszyscy proszeni i nieproszeni opiekunowie władców nawet w Chinach. „Zredukowanym“ naczelnym dopiero, gdy wyszedł z więzienia. Ale wtedy przychodzi mu z pomocą dobre serce autora, który nagradza go serdeczną opieką zacnej krawcowej Czulińskiej i jej szlachetnego syna „bramkarza“, posiadającego jego pośrednictwem wszystkie, wszystkie

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do dnia 10 maja b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przes. poczt. lub dostawą do domu wynosi 5 zł. 30 gr.

miłością Ireny. Po pierwszym, szatańsko - złośliwym „uśmiechu losu“ przyszedł drugi, tym razem już prawdziwy.

W ten sposób piórem finezyjnego komedjopisarza opowiedział Perzyński smutną dołę człowieka inteligentnego w dzisiejszej Polsce, zestawiając jego upadek moralny, tłumaczący się nieodpornym przymusem nędzy, z bandytyzmem „powszechnie szanowanego“ Kozłowskiego i z kompromisowością etyczną innych tzw. porządných ludzi.

Humoru znacznie mniej w tej sztuce, niż dawniej u Perzyńskiego, ale rękodzieło wykwintnie dyskretne dowcipu po dawnemu świetne. Akcja za mało skondensowana, toczy się dość leniwie, znajdując ratunek w doskonałym dialogu i zanadto operuje momentami niespodzianek. To też, zachowując zresztą wszystkie cechy cennego talentu swego autora, „Uśmiech losu“ zajmuje niewątpliwie w

hierarchii jego twórczości miejsce niższe, niż „Lekkomyślna siostra“ i „Aszantka“.

W realizacji scenicznej można było wydobyć ze sztuki znacznie więcej finezji komedjowo-ironicznej, kolorytu lokalnie psychicznego, światłocienia momentalnie sytuacyjnego, ruchliwej różnorodności nastrojów, słowem więcej życia, niż go dała nasza scena. To wszystko było w Warszawie i dlatego tam „Uśmiech losu“ miał olbrzymie powodzenie. U nas wszystko było trochę monotonne i anemiczne. Dotyczy to zwłaszcza poprawnej zresztą kreacji p. Szyndlera w roli Siewskiego i po części p. Wołoszynowskiej (akt 4-ty). Doskonałe w szczegółach wyczekowaną femme moderne była p. Hryniewiczówna. Dobrego interpretatora znalazł paskarski cham Kozłowski w p. Guttnerze, a sympatyczny piłkarz w p. Knobelsdorffie. Pp. Kwiatkiewiczowa i Dobrzański umiejętnie wywiązały się z swych zadań.

W. K.

Proces masonerii.

Rzym w maju.

Proces, w którym poraz pierwszy we Włoszech występowała masoneria, jako główny oskarżony, głęboko poruszył opinię publiczną we Włoszech. Wyrok procesu, skazujący na lat 30 więzienia i na kary mniejsze sprawców zorganizowania zamachu na życie szefa rządu włoskiego, powszechnie jest znany z depesz agencji telegraficznych. Mniej znane są szczegóły, dotyczące osobistości skazanych zamachowców.

Pierwszym i najciężej winnym ze skazanych w procesie nie jest Zaniboni, jakkolwiek postawiony jako pierwszy w rządzie, lecz generał Luigi Capello, gdyż z przebiegu procesu jawnie się okazało, że spiskowcy nie byli by zorganizowali zamachu, gdyby nie czuli oparcia i poparcia wysokich i możnych protektorów. Gen. Capello, komenderujący podczas wojny II. Armia, tj. ta, która załamała front i sprawiła klęskę pod Caporetto, człowiek ambitny i próżny, sądził w swej manii wielkości, że poprzez zbrodnię zabójstwa i rzeź niewinnych ofiar uda mu się przy protekcji masonerii stanąć na czele dyktatury wojskowej, która w myśl zamiarów i planów łyż masonerii, „Propaganda“, miała zgnieść faszyzm i wytoczyć proces jego przywódcom.

Ciekawe są dzieje działalności Capello po wojnie. Generał, pod którego dowództwem II. Armia okryła się hańbą ucieczki pod Caporetto, obciążony odpowiedzialnością za to, iż klęskę wywołał przez niewykonanie rozkazów, wydanych mu przez szefa generalnego sztabu, generała Cadorna, zostaje, dzięki solidarnemu poparciu spisku masonerii w wojsku, nie tylko oczyszczony ze wszystkich zarzutów, lecz wychodzi ze śledztwa w aureoli wodza głębiej przewidującego i strategicznie wyżej uzdolnionego od istotnie wielkiego generała, jakim był Cadorna. Po ukonstytuowaniu się faszyzmu Capello zapisał się natychmiast do faszystowskiego koła w Rzymie, z celem wciągnięcia faszyzmu do masonerii. Po marszu na Rzym oczekując od faszystowskiego rządu nominacji, która by odpowiadała jego bezbrzeżnej ambicji; lecz uchwala powzieta w tym czasie przez Wielką Radę Faszystów o niemożno-

ści należenia jednocześnie do faszyzmu i do masonerii kładzie kres nadziejom ambitnego generała. W dodatku faszyzm przeprowadził rehabilitację generała Cadorna, tak niesłusznie pokrzywdzonego na czele i sławie przez masonską konspirację i przywrócił mu wszystkie należne honory, nadając przytem tytuł Pierwszego Marszałka Włoch. Wówczas Capello rozpoczął swą podziemną, charakterystycznie masonską akcję przeciw Mussoliniemu i faszyzmowi.

Tito Zaniboni, drugi z winowajców zamachu, a właściwie jego ramię wykonawcze, jest to ex-major, ex-posel socjalista, z frakcji socjalistów unitariuszów, słynnej ze swych masonskich infiltracji, dzięki wpływom żydowsko-masonskim różnych swych członków Izraelitów: Modiglianich, Trevesów et Comp. W roku 1921 Zaniboni, chcąc uratować od ostatecznego rozbitcia socjalizm głęboko zachwiany wskutek zwycięskiej akcji czarnych koszul zaproponował Mussolinemu w imieniu wszystkich socjalistycznych frakcji za wieszenie broni w myśl „zabezpieczenia społecznego spokoju“.

Mussolini, zawsze wspaniałomyślny, zgodził się, nie podejrzewając zasadzki; socjaliści wszakże pakt złamali i po kilku miesiącach, nabrawszy sił nanowo, przeszli do ataku. A wtedy Mussolini zrozumiął podstęp i podjął walkę nieublagana, nie ustając w niej ani na chwilę aż do marszu na Rzym.

Po zabójstwie Matteottiego Zaniboni rzuca się w wir gorączkowej działalności śledczej i wyszukiwaniu sprawy dla pognębienia faszyzmu. Będąc przyjacielem katolików - popolarów, a zwłaszcza żyda Donatiego, męża zaufania Don Sturzy i dyrektora germańfilskiego i antypolskiego „Popolo“, obecnie emigranta politycznego, przebywającego we Francji, Zaniboni młota w prasie najniebezpieczniejsze i najfantastyczniejsze oskarżenia przeciw ustrojowi faszystowskiemu. „Odyby policja zamiast o 8 i pół zaaresztowała mnie o 12 i pół, byłbym wykonał mój plan, zabijając szefa rządu“, zachwale i wyzywająco oświadczył Zaniboni w trybunale, gdzie stał chciał odgrywać rolę bohatera idei, usiłując przytem na wszelki sposób zatręć

niebezpieczną stronę sprawy. Lecz z tego piedestału strącały go zimne i trzeźwe pytania i uwagi członków sądu, sprowadzające jego czyn do właściwego poziomu.

W takiej to atmosferze oszalałej nienawiści przeciw faszyzmowi, przeszczerpanej przez masonerię po części nawet na teren katolicki, dojrzewał plan zbrodniczy Zaniboniego. Fundusze na wykonanie go, ujawnione w procesie, to 300.000 lirów od niejakiego Wintera, socjalisty z Czechosłowacji i masona i przeszło 100.000 lirów od masonerii włoskiej.

Oskarżycielem w procesie, poza funkcjonariuszami policji, był Karol Quaglia, przyjaciel Zaniboniego i Capelli, który ich akcję śledził krok za krokiem aż do ostatniej godziny arestowania Zaniboniego.

Z zeznań Quagli z wyników śledztwa i mowy prokuratora generalnego, adwokata Nosedę, ujawniło się całkowicie, iż Wielki Mistrz Masonerii Domizio Torrigiani, był poinformowany doskonale o spisku i zachęcał do jego wykonania; że senator Frassati, mąż zaufania Giolittiego, ex-ambasador włoski w Berlinie i dyrektor germańfilskiej „Stampa“ z Turynu wiedział o wszystkim dzięki informacjom Zaniboniego; że generał Bencivenga, mason, wykluczony z wojska, wiedział również o spisku i do niego zachęcał; prócz nich wiedzieli też i dopomagało wiele innych pomniejszych figur masonerii. Wszyscy oni materialnie nie byli obecni wśród oskarżonych w procesie, lecz występowali w nim jako współwinni moralnie w zbrodni, uknutej w cieniach łyż masonerii. Dziś sprawcy fizycznie ponoszą już karę ciężkiego więzienia, a W. Mistrz Masonerii, arestowany bezpośrednio po wyroku Trybunału, został skazany na zesłanie na kresy państwa, na przeciąg lat pięciu. Domizio Torrigiani W. Mistrz, który jeszcze temu lat sześć trząsał państwem, wyrokując bezapelacyjnie w sprawach włoskiej polityki, dziś obezwładniony, ponosi karę za konspiracyjną kryminalną działalność. Jest to ostatni epizod walki nieugiętej, jaką faszyzm wypowiedział wszelkim sekciarskim tajnym stowarzyszeniom, pokrywającym cieniem łyż i tajemnicą przysięgi swą akcję antynarodową, unikającą za wszelką cenę blasku dnia i światła prawdy. Pierwszym etapem było ogłoszenie niemożności pogodzenia w jednej osobie cech faszysty i masona, drugim prawo przeciw tajnym stowarzyszeniom i trzecim wreszcie obecny proces wytoczony masonerii i arestowanie Wielkiego Mistrza.

A. Moriconi.

† Zasadzony za obrazę króla Karola IV. Przed sądem okręgowym w Budapeszcie toczył się niedawno ciekawy proces przeciwko pewnemu stolarzowi, Aleksandrowi Cziparikowi, oskarżonemu o obrazę.. jego królewskiej mości. Jak z aktu oskarżenia wynika, Cziparik siedział pewnego wieczoru z kolegami w gospodzie, i podczas rozmowy miał powiedzieć, że exkról Karol zaprzedał Węgry Czechom. Prokurator państwa, dopatrując się w słowach powyższych cech przestępstwa, pociągnął Cziparika do odpowiedzialności sądowej, a sąd budapeszteński skazał go na 3 miesiące więzienia „za obrazę nieboszczyka“. Cziparik wniósł przeciwko wyrokowi I-szej instancji odwołanie, a ta sprawa znalazła się niedawno na wokandzie najwyższego trybunału królewskiego. Trybunał skasował wyrok I-ej instancji i orzekł, że Cziparika należy pociągnąć do odpowiedzialności nie tylko za obrazę nieboszczyka, lecz przede wszystkim za obrazę „jego królewskiej mości“, gdyż odważył się on krytykować króla Karola jeszcze przed wydaniem ustawy detronizacyjnej. Sąd po ponownym rozpatrzeniu sprawy skazał Cziparika na trzy miesiące ciężkiego więzienia.

Wiadomości bieżące.

7
Maj
1927

Sobota

Domiceli

Jętro: Stalszawa b.

Wschód słońca 4:20

Zachód 19:34

TEATR WIELKI

Sobota 7 bm. o godz. 3.30 pop. „Krasnoludek ukarany” — ceny najniższe popoł.

Sobota 7 bm. o godz. 7.30 wieczorem „Uśmiech losu”.

Niedziela 8 bm. o godz. 3.30 popoł. „Syn Ciesli” — ceny niższe popoł.

Niedziela 8 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Opowieści Hoffmana”.

Poniedziałek 9 bm. „Uśmiech losu”.

TEATR NOWOŚCI

Sobota 7 bm. „Król kawy”.

Niedziela 8 bm. o godz. 3 popoł. „Orlow” — ceny niższe popoł.

Niedziela 8 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Pan na z dobrego domu”.

Poniedziałek 9 bm. „Król Kawy”.

TEATR MALY.

Sobota o 7.30 „Żywy trup”. Gość. występ K. Adwentowicza.

Niedziela o godz. 3 popoł. Sala wynajęta na uroczyste przedstawienie „Dzieci dla dzieci”, urządzone staraniem IX. Koła TSL.

Niedziela o 7.30 „Żywy trup”. Gość. występ K. Adwentowicza.

Poniedziałek o 7.30 „Żywy trup”. Gość. występ K. Adwentowicza (poraz ostatni).

==◎==

— Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. W gmachu Muzeum Przem. ul. Dzieduszyckich 1. Wycieczkowi, Trusz, Reichertówna, (rzeźba), Bartkowski, Awin (architektura), od 10—3.

W Pałacu Sztuki na pl. Targów Wsch. wystawa Wiosenna od 11—6 wiecz.

==◎==

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE.

Niedziela 8 maja: Prof. Maurycy Wolfthal, skrzypek z udziałem Orkiestry. 4436

PLÓTNA
BIELIZNA STOŁOWA
CENY WYBITNIE ZNIŻONE
JÓZEF NOWAK
LWÓW — PL. MARJACKI 6.
4079pr

— Wielki sukces występów Adwentowicza. Już na pierwszym gościnnym występie Adwentowicza w Teatrze Małym bardzo licznie zebrana publiczność urządziła mu serdeczną owację. Znakomity artysta grał też przepyszenie, porywając widzów ekspresją swej mistrzowskiej gry i kapitalnym ujęciem całej postaci. Przy końcowych odsłonach zachwyty publiczności jeszcze bardziej się wzmożyły, wywoływano głośno artystę i darzono go frenetycznymi oklaskami. Zauważyć jeszcze raz należy, że Adwentowicz grać będzie tylko kilka razy swą popisową rolę w „Żywym trupie”, a potem wystąpi trzy razy w sztuce pt. „Prokurator Hallers”. Dyrekcja Teatru Małego przygotowała bardzo starannie i pomysłowo „Żywego trupa”, tak że istotnie warto zobaczyć to arcydzieło Tolstoj, które zawsze ścigać będzie chętnych głębokich wrażeń widzów. Romanse cygańskie w „Żywym trupie” odśpiewa solo p. M. Bierzyńska.

— „Narzeczona Bojara”, najnowsza operetka Willy Engel-Bergera, która obiegła triumfalnie wszystkie sceny zagraniczne i polskie, zdobywając wszędzie olbrzymi sukces — ukaże się na naszej scenie, jako premiera, już w przyszłym tygodniu z Heleną Milowską, w partii tytułowej księżnej Iłży. Operetka ta ukaże się w pierwszorzędnej reprezentacji artystyczno-wokalnej, pod artystycznym kierunkiem reżysera Filipa Kuligowskiego, pod batutą kapelmistrza, Romana Wojnarowicza.

==◎==

— BIURO LWOWSKIE OBOZU WIELKIEJ POLSKI. Miejskie biuro Obozu Wielkiej Polski we Lwowie mieści się przy ul. Bourlarda 4, I. p. i urzęduje codziennie od godz. 19—1 i od 4—7 wiecz.

Tamże mieści się sekretariat młodych O. W. P. i urzęduje we wtorki i piątki od godz. 7—8 wieczorem.

— Komitet Wojewódzki obchodu Święta 3-go Maja pragnie wyrazić serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się łaskawym współudziałem, bądź ułatwili wykonanie Uroczystego Wieczoru Święta Narodowego: WPP, Marji i dyr. Mieczysława Sołtyśowi, WP, Wiktorii Pastówniej, Chórom, oraz Orkiestrze „Towarzystwa Muzycznego”. Towarzystwu Spiewackiemu „Echo”, Dyrektorowi Teatru p. H. Barwińskiemu, oraz zespołowi artystów za udane wzmocnienie „Królowej Polskiej

Za spokój duszy

a. p.

Stanisława Sobińskiego

Kuratora Okręgu Szkolnego Lwowskiego

Który 19/10 ub. r. padł od wrażeń kuli

odbędzie się

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

dziś w sobotę 7 maja b. r. o godz. 12-tej w południe w Bazylice Archikatedralnej.

Trzeci Maj u harcerzy lwowskich.

Pięknie i radośnie święcili uroczystość trzecio-majową harcerze lwowscy, łącząc ją z własną wewnętrzną uroczystością przyrzeczenia harcerskiego. Przed południem (w dniu 3 maja br.) hufiec lwowski wziął udział w uroczystości ogólnonarodowej w mieście — i w defiladzie, stawiając się w imponującej liczbie.

Po południu odbyły się ćwiczenia z rozbiciem obozu w Miodowych Grotach pod Lwowem. Tam też odbyła się piękna nasza uroczystość przyrzeczenia. Już o godz. 14.30 drużyny wyruszyły na miejsce przeznaczone. Po przybyciu na miejsce rozbito wzorowy obóz — jeden duży namiot i kilka mniejszych. Pośród doliny wysoki maszt z kwitnącą sztandarem i barwnymi chorągiewkami zastępów i drużyn. Obóz wraża ruchem i życiem, przygotowując się do podniosłej chwili. Naokoło obozu, poza linją wart, zgromadzili się liczni goście ze Lwowa i okolicy, chętni nierzadko obozu i ruchliwych chłopców. Przybyły też wkrótce nasze harcerki w pokaźnej liczbie.

O godz. 18 przybył autem prezes Zarządu Oddziału lwowskiego ks. dr. G. Szmyd i komendant Chor. lw. podharcmistrz Wąsowicz. — Dźwięk trąbki, krótkie rozkazy i hufiec stanął w szeregu. Nastąpiło odebranie raportu przez prezesa Z. O.

Następnie wywołano nazwiska harcerzy dopuszczonych do przyrzeczenia, które nakazuje służbę całemu życiu, Bogu, Ojczyźnie, bliźniemu i prawu, na przestrzeganie prawa harcerskiego, które jest nowym fundamentem, jaki nas stanowi i że prawdziwy harcerz prawa nigdy nie złamie.

Donośnym głosem jeden z najmłod-

szych czyta rotę przyrzeczenia, młodzi harcerze powtarzają chórem... Cisza zalega dolinę...

Podniosła to chwila, która w młodych sercach pozostawia wspomnienie niezatarte, a i w nas starszych powoduje dziwne serce drżenie. Jest w tem przyrzeczeniu bowiem dziwna jakaś moc i coś świętego...

Po przyrzeczeniu odbyło się wręczenie nagród drużynom za marsz zadwórzeński. Obecnych też było kilku członków Zarządu Oddziału.

Teraz zaproszono do obozu opodal stojącą publiczność i harcerki. W obozie zapanował nagle wir szarych postaci chłopców i dziewcząt. W mgnieniu oka potworzyło się mnóstwo kół, kółek i grup bawiących się naprawdę po harcersku. Dolina zabrzmiała wielkim gwarem — pieśnią młodości i życia.

Wnet ognisko buchnęło płomieniami i głębami dymu. Wszystko co żyło przybiegło do niego. Bo ognisko — to korona życia obozowego — to coś, bez czego nie byłoby obozu. Rozległy się wesole śpiewy harcerskie, tętniące radością, której nie odczuje nikt, kto jej nie przeżył u nas. Kilku harcerzy wcale udanie odtąńczyło z werwą „złotnickiego” przy dźwiękach orkiestry mandolinowej.

O godz. 18.30 zaczęło się zwijanie obozu i powrót do domów. — Wracaliśmy wszyscy z wiosną w sercach, która już cudnie ustroiła pola, ciesząc się żeśmy mogli być chwilę razem. Bo jest w naszej szarej gromadzie dziwny czar i moc, które stanowią urok naszego życia — to złota nić braterstwa harcerskiego.

Franciszek Machalski.

Korony Wypiańskiego, Orkiestrze Teatrów miejskich za ofiarą pomoc, a p. t. „Firmie K. Kaim i Syn” za bezinteresowne dostarczenie fortepianu Bechsteina. Osobne wyrazy podzięk. Wielce Szanownej Komisji teatralnej za udzielenie sali teatralnej na wieczór, co ułatwiło udział szerokim sferom po cenach najniższych. — Dzięki tym wszystkim, Intencje Komisji Obchodowej osiągnęły zamierzony cel, za co wyrażamy im szczerą wdzięczność.

— Nowa wystawa w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, w gmachu Muzeum Przemysłowego zostanie otwarta w niedzielę dnia 8 maja o godz. 11 w poł. Składają się na nią: wystawa ostatnich prac graficznych prof. Leona Wycieczkowskiego, wystawa prac malarskich lwana Trusza („Łąki i lasy” oraz studia do cyklu „Pnie”), pierwsza zbiorowa wystawa rzeźb Janiny Reichertówny, zbiorowa wystawa art.-mal. Antoniego Rutkowskiego oraz wystawa projektów architektonicznych inż. arch. Józefa Awinia Kilmy użyte do dekoracji wystawy rzeźb Janiny Reichertówny pochodzą z pracowni kilimarskiej Instytutu technologicznego we Lwowie i wykonane są według projektów i pod kierownictwem Ireny Petzoldówny. Urządzenie sali grafiki prof. Wycieczkowskiego objął nowo otwarty antykwariat artystyczny „Lamus” (Romanowicza 10) przedmioty będą na sprzedaż. Spodziewane jest duże zainteresowanie publiczności tą wystawą tak z powodu jej poziomu jak i urozmaiconego charakteru całości. Wystawa otwarta codziennie od 10—3.

— Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych donosi, że (szósty) ostatni wykład prof. dr. Władysława Tarnawskiego pt. „Makbet, Tytmon Ateńczyk” odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 7-mej w sali Kopernika przy ul. Marszałkowskiej 1 (gmach. Uniw.)

— Ognisko podoficerów zawodowych załogi lwowskiej. Dnia 4 bm. został zakończony 6-cio miesięczny kurs bielizniarstwa i krawiectwa przez rodzinny członków Ogniska podoficerskiego pod kierownictwem p. Wronkowie. — Dnia 8 bm. od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem będzie otwarta wystawa robót wykonanych w czasie kursu przez frekwentantki — w sali Ogniska Podoficerskiego przy ul. Kurkowej 12. W dniu tym o godz. 11-tej odbędzie się uroczyste wręczenie świadectw frekwentantom kursu w obecności przedstawicieli wyższych władz wojskowych i cywilnych.

— VI posiedzenie Koła Lwowskiego T. N. S. W. odbędzie się dnia 7 bm. (w sobotę) o godz. 7.30 wieczorem w zwykłej sali posiedzeń Koła gimn. I ul. Kubali, st. 14. Porządek dzienny: Protokół z ostatniego posiedzenia Koła; referat dyr. dr. Wincentego Sniłki: „Tradycje kultury i szkoły lwowskiej w Polsce”; rezultaty walnego zjazdu TNSW. w Krakowie z dnia 20 i 21 kwietnia; wnioski i interpelacje.

— Kurs prelegentów młodych O. W. P. odbędzie się w dniach 12 i 13 bm. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat OWP. przy ul. Bourlarda 4, we wtorki i piątki od

godz. 19—20 i wyjątkowo w poniedziałek 9-tego.

— Z „Młodzieży Wszechpolskiej”. Wale dzie 8 bm. zebranie plenarne Koła się nie odbędzie. Natomiast wzywa się wszystkich członków do wzięcia udziału we wiecz. obywatelskim zwołanym przez Narodowe Stowarzyszenie wobec naruszenia praw leżących państwowego przez rozporządzenie ministra OP. i WR. — Po południu 8 bm. odbędzie się „Małówka” Młodzieży Wszechpolskiej, do udziału w której zarząd zaprasza wszystkich członków. — Zbiórka punktualnie o godz. 2.30 (14.30) przy ostatnim przystanku tramwajowym na ulicy Listopada.

— Nar. Org. Kobiet zawiadamia swoje członkinie, że zwykła herbata dyskusyjna dnia 7 bm. nie odbędzie się z powodu Akademii ku czci śp. M. Dulebianki, Dzieciuszyckiej i Tołkoczkówny.

— Zebranie konstituujące „Związku Lekarzy Słowiańskich w Polsce” (Okręg Lwów) odbędzie się w sobotę 7 bm. o g. 6 popoł. w lokalu Polikliniki (Lindego 5). Tamże zapisy członków.

— Niedzielne popularne wykłady higieniczne. W niedzielę 8 bm. o godz. 11-tej przed południem w kinoteatrze „Marysieńka” IV. wykład z Serji „Higieny różnych okresów życia”, wygłosi prof. dr. Zdzisław Stępiński pt. „Higiena wieku dojrzalego”.

— „Skala” urzęduje w niedzielę 15 bm. o godz. 5 po południu w sali własnej przy ul. Mickiewicza 1 28, Święcone dla członków i rodzin tychże. Wpisy przyjmuje sekretariat stowarz. do 11 bm.

— Rant Reprezentacyjny Politechniki. Dziś w sobotę otworzą się podwoje Politechniki Lwowskiej, na przyjęcie miłych gości, którzy od dłuższego czasu powiadają mienić o Rancie z zainteresowaniem dowiadują się o przygotowaniach i nie zawiodą się CI, którzy na Rant przybędą. Rant ten bowiem będzie nie tylko ciałem zielonego karawaju, lecz także przewyższy wszystkie dotychczas we Lwowie urządzone Ranty i bale. Rant ten wskrzesi tradycje balów technicznych i długo żyć będzie w pamięci uczestników. — A więc dziś o godz. 9-ej wieczorem. 4575

— Polskie Stowarz. „Bractwa Dobroci Śmierci” przy kościele N. P. Marji Śnieżnej we Lwowie zaprasza wszystkich członków na Mszę św., którą odprawi ks. proboszcz Jan Piwiński na intencję zdrowia członków Stowarzyszenia w niedzielę dn. 8 bm. w kościele N. P. Marji Śnieżnej (pl. Krakowski) o godz. pół do 10-tej rano, oraz na Wspólne Święcone, które się odbędzie tego samego dnia w sali Sokoła-Macierzy (ul. Zimorowicza 1. 8) o godz. 6-tej po południu.

— XI. wystawa fotografii artystycznej. Salon lwowski 1927, otwarta codziennie od godz. 10 rano do 6 wieczór w salach Domu Sztuki, pl. Marjacki 4 (hotel Europejski).

— Koło TSL im. Borelowskiego urządza w niedzielę 8 bm. o godz. 3 popoł. uroczyste przedstawienie dzieci dla dzieci w Teatrze Małym przy ul. Gródeckiej. Program bardzo urozmaicony. W przerwach orkiestra Stow. „Gwiazdy”. Bilety w cenach od 35 gr. do 250 do nabycia w lokalu koła TSL im. Borelowskiego przy ul. Ossolińskich 10, II. p. w godz. 19—21, zaś w dniu przedstawienia przy kasie Teatru Małego. W przedstawieniu i tańcach biorą udział dzieci w wieku 6—10 lat. Czysty dochód przeznaczony na „Dar 3-go maja”.

— Walne zgromadzenie Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej — Ratusz I. p. — z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 3. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa za lata 1925 i 1926. 4. Sprawozdanie kasowe Komisji kontrolującej. 5. Zmiana statutu. 6. Wybór nowego Zarządu Towarzystwa. 7. Lwowski. — Za Wydział Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności: Sekretarz: Dr. Józef Westreich, m. Za Prezesa: Prof. Juliusz Marischler, mp. 4506

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: Hans Mitzlaff z Berlina, Stefan Miedziński z Nieszawy, Bronisław Rappaport z Borysławia, Ludwik Ocetkiewicz z Krakowa, Władysław Bzowski z Warszawy, Wincenty Godlewski z Warszawy, Józefa Turnau z Komarna, Zofia Odrzywska z Borysławia, Marjan Jasiński z Warszawy, Zdzisław Frelich z Warszawy, Sücker Tschernjakow z Wiednia, J. Sulikowski z Jaworowa, br. Jan Góetz z Okocima, Janina Stepińska z Popławy, Stanisław Kobylański z Równego, Jan Mochliński z Fusowa, Oswald Kilmann z Uhryńkowic.

Hotel Krakowski: Zygmunt Śliwiński z Krakowa, Zygmunt Demiszczuk z Warszawy, Otton Zelisko z Wygody. Jan Kalik ze Stanisławowa, Gerhard Peck z Berlina, Feliks Orzechowski z Warszawy, Józef Olkuszak z Krakowa, Leonard Pekalski z Krakowa, Stanisław Kuapik ze Śniatyna, Wincent Rychlik z Chrudim, Edward Bohumil Nehasil z Chrudim, Jakób Fogelson z Brukseli, Jakób Fraenkel z Król Huty, Wilhelm Starker z Bielska, dr. January Zdz. Treter z Kreszowic, Rudolf Ringhofer z Wiednia, mjr. Aleksander Rutkowski z Warszawy, ppłk. Bolesław Piotrowski z Warszawy.

sił z Brzeżan, Tadeusz Kossakowski z Warszawy, Julian Lambor ze Sniatyna.



— Ostre strzelanie w Zamarstynowie w dniach: 12, 14, 16, 18, 19, 21, 23, 25, 28 i 30 maja br. odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicę w Zamarstynowie. Pas niebezpieczeństwa obsadzony będzie przez wojskowe posterunki ochronne, do których zarządzeń przechodnie winni się stosować.

— Jeszcze o Trzecim Maju. W dniu święta państwowego we Lwowie między innymi atrakcją niezatarte wrażenie pozostawiło po sobie wystawienie imponującego filmu „Watykan“ (rok święty w Rzymie), urządzone staraniem Tow. Szkoły Ludowej dzięki uprzejmości zarządu kinoteatru „Apollo“ we Lwowie. Przedstawienie, które zaszczylił swoją obecnością Najprzewielebniejszy ks. arcybiskup Twardowski w otoczeniu kapituły, tudzież przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, rozpoczęło się odegraniem hymnu państwowego. Na treść filmu złożyły się wspomniane widoki wiecznego miasta, Watykanu, niedoścignione dzieła sztuki ze zbiorów watykańskich, barwne i pamiętne sceny Uroczystego Roku Świętego w Rzymie z Ojcem Świętym na pierwszym planie. Pełna orkiestra symfoniczna dostosowała się w zupełności do treści obrazów przedstawianych na srebrnym ekranie. Poważny nastrój wytworzonej publiczności, dla której koncert wraz z filmem stanowiły prawdziwą biesiadę artystyczną, złożyły się na całość, godną wielkiego Święta państwowego. Zarząd Tow. Szkoły Ludowej składa jak najserdeczniejsze podziękowanie dyrekcji kinoteatru „Apollo“ a w szczególności W. Panu Zborowskiemu oraz członkom orkiestry symfonicznej.

— Walka z gruźlicą w powiecie lwowskim. W związku z propagandowym tygodniem „Walki z gruźlicą“ urządziła Rada szkolna powiatowa we Lwowie w porozumieniu z powiatowym Kolem „walki z gruźlicą“ tegoż powiatu — przygotował wykład dla nauczycielstwa, które w najbliższych dniach wygłosi we wszystkich kołach wiejskich pouczenie o gruźlicy i jej zapobieganiu. Wykład ten wygłosił 30 kwietnia w sali anatomii patologicznej tutejszego Uniwersytetu prof. dr. Nowicki, urozmaicony demonstracją preparatów i obrazów świetlnych, dla przeszło 100 nauczycieli i nauczycielek powiatu lwowskiego. Znakomity profesor poruszył w nim i wyjaśnił wszelkie kwestie związane z istotą tej choroby i sposobami jej zwalczania — kładąc szczególnie nacisk na gruźlicę u dzieci szkolnych i nauczycielstwa. Wykład ten wywołał wśród słuchaczy zrozumiałe zainteresowanie czego wyrazem było przemówienie insp. szkolnego Zakliki — który ich imieniem podziękował prelegentowi za poniesione trudy i zapewnił Go, że zebrani pogłębiwszy tu swoje wiadomości powiększą szeregi walczących z tą największą klęską ludzkości. Liczne rozdane i zakupione broszury o walce z gruźlicą posłużą nauczycielstwu a przez nie i szerszym kołom społeczeństwa do poznania i samoobrony przed gruźlicą.

— Na kolonie wakacyjne dla uczniów. Badania lekarzy szkolnych wykazały ogromny procent uczniów zagrożonych chorobami płucnymi, dla których konieczny jest wyjazd na wieś. Niestety organizacje i stowarzyszenia zajmujące się koloniami dla uczniów zubożały i nie są w możności podołać zadaniu. Wobec tego sprawę tę wzięły w ręce Koła rodzicielskie, które urządzają rozmaite imprezy, by zgromadzić fundusze na wyjazd biednych uczniów. W niedzielę 8. bm. odbędzie się staraniem Związku Kół rodzicielskich kiermasz na placu powystawowym, który zgromadzi zapewne tłumy publiczności, żadnej ochoczej zabawy wiosennej. Koło rodzicielskie gimn. II im. Karola Szajnoch urządzi znowu w niedzielę 15. bm. poranek kinowy w kinie „Palace“. Wyświetloną zostanie „Ciotka Karola“ wspaniała komedia 10 aktowa ze słynnym Chaplinem

DLA STANISŁAWY bonboniery w wielkim wyborze poleca **FRANBOLI** Akademicka 1. 3.

Młodzież wołyńska we Lwowie.

Wycieczka z seminarjum nauczyciel skiego w Krzemieńcu.

W dniu wczorajszym pociągiem porannym przybyła do Lwowa młodzież seminarjalna z Krzemieńca w liczbie 70 seminarzystek i seminarzystów pod kierunkiem członków Rady pedagogicznej, pp. Anieli Piotrowskiej, Wiktora Michalewskiego i Mieczysława Wozno wskiego. Przyjazdu miłej a tak sympatycznej wycieczki z pobliskich kresów wołyńskich oczekiwała na dworcu profesorka Strzelecka, która z nadzwyczajną uprzejmością zajęła się przygotowaniem terenu dla wycieczki w miejscu, dalej grono nauczycielstwa oraz orkiestra młodzieży i internatu im. Piramowicza.

Po przywitaniu się i zaznajomieniu młodzież rozdzieliła się, seminarzyści

odjechali osobnym tramwajem do szkoły im. Konopnickiej, a seminarzystki do Zakładów naukowych im. Zofii Strzałkowskiej, gdzie znalazły nadzwyczaj gościnne przyjęcie.

Wycieczka młodzieży wołyńskiej zabawi we Lwowie przez przeciąg dwóch dni. W ciągu dnia wczorajszego zwiedziła młodzież muzea lwowskie i panoramę racławicką, w dniu dzisiejszym dopełni zwiedzenia innych osobliwości lwowskich i wieczornym pociągiem powróci do Krzemieńca. Młodzież wołyńska jest zachwycona zarówno Lwowem, jak i serdecznym a gorącym przyjęciem, jakiego doznała w naszym mieście.



Szrapnel na torze kolejowym.

11-letni chłopak omal nie wywołał katastrofy kolejowej.

Torem kolejowym, wiodącym z Dublan do Żydaczki przechodził onegdaj Wojciech Krzysztofowicz, nadzorca robotników, pracujących na tej linii kolejowej i w pobliżu stacji w Żydaczkach zauważył położony na szynach niewystrzelony szrapnel. O swym odkryciu zawiadomił Krzysztofowicz bezzwłocznie posterunek policyjny w Żydaczkach a jawnie się na miejscu posterunkowy zabrał szrapnel i podjął dochodzenia, zmierzające do wyświeślenia sprawy.

Dochodzenia te w niedługim czasie w rzeczywistości ją wyświeśliły. Okazało się bowiem, że szrapnel położył na torze Michał Hryncyszyn, 11-letni chłopak,

pochodzący ze Srok, w powiecie lwowskim, — powodowany ciekawością, jak będzie wyglądać wybuch szrapnela, gdy pociąg nadjedzie.

Hryncyszyn znalazł ów szrapnel na polu, zabrał go i położył na szynie, a sam udał się na pagórek, położony w oddaleniu 400 metrów od miejsca, gdzie szrapnel położył i tam oczekiwał przyjazdu pociągu, — nieświadom skutków, jakie wybuch mógł spowodować.

Tymczasem nadszedł Krzysztofowicz, zauważył szrapnel i spowodował usunięcie naboju, a a tem same mpozba wił nierozważnego chłopaka widowiska — na które z niecierpliwością oczekiwał.



nem i innymi światowymi artystami, a nadto tygodnik „Ufy“ z najnowszymi aktualnymi zdjęciami z całego świata. Bilety na ten poranek dozwolony dla dzieci a interesujący również dla starszych nabywać można już dziś w dyrekcji gimn. II na ul. Podwale po 1 zł. i 50 gr. Ceny przystępne dla każdego skupia zapewne wiele publiczności na cel tak zbożny, zwłaszcza, że lekarz szkolny w II gimn. znalazł 60 uczniów, dla których konieczny jest wyjazd w góry.

— Ulica św. Jacka. Miejski urząd budowniczy przystąpił właśnie obecnie do uporządkowania ulicy św. Jacka. Zarządzenie to bardzo na czasie, bo ulica ta, niedawno jeszcze leżąca na kresach miasta, stała się w ostatnich latach po zabudowaniu Góry św. Jacka i po powstaniu kolonii oficerskiej, bardzo uczęszczana, a nadto ruch z górnej Zielonej ku dworcowi głównemu kieruje się tą ulicą, ponieważ droga tędy znacznie krótsza. — Przy uporządkowaniu tej ulicy wycięto ogromne, stare kasztany z dawnego ogrodu książąt Jabłonowskich. Operacja ta była konieczna, ale pod warunkiem, że w miejsce tych drzew będą zasadzone inne młode drzewka. — Obecnie zwożą płytki na chodnik. — Zwracamy się tą drogą do kierującego robotami inżyniera miejskiego, aby polecił płytki tak układać, aby było miejsce do posadzenia drzewek, a do inspektoratu plantacji miejskich z prośbą, aby jeszcze obecnie polecił nowe drzewka zasadzić.

— Płatność podatków. Ostateczny termin płatności I raty podatku gruntowego za rok 1927 upływał w dniu 15 marca br. Również w dniu 15 kwietnia br. upłynął termin płatności zaliczek na poczet podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu (marcu). Wobec tego, że władze skarbowe przystąpiły już do jak najenergiczniejszego ściągania zaległości w drodze przymusowej, co

pociąga za sobą znaczne koszty egzekucyjne, w interesie samych płatników leży, by przypadające od nich należności jak najrychlej wpłacili do kas skarbowych. Zarazem przypomina się, że z dniem 1 maja br. upłynął termin płatności połowy podatku dochodowego od dochodu zeznanego za rok 1926 względnie połowy tego podatku wymierzzonego za rok 1926, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie. Nadto z dniem 15 ub. m. rozpoczął się termin płatności państwowego podatku od obrotu za rok 1926 w wysokości kwot, wymienionych w nakazach płatniczych.



— Zamachy samobójcze. W dniu wczorajszym targnął się na życie Franciszek Kuszycki, kanonier 5 p. artylerji, zajęty w stołarni wojskowej, pomieszczonej w starym gmachu przy ul. Podwale 13. Przebywając w towarzystwie swych kolegów zabawił się Kuszycki wesoło i niczem nie zdradzał zamiaru samobójczego. Po pewnym czasie wyszedł nagle z pracowni a powróciwszy wystrzałem z karabinu zranił się ciężko w okolicę serca. Z pomocą pospieszył desperatowi lekarz dyżurny Pogotowia ratunkowego, dr. Notz, który przewióził go w ciężkim stanie do szpitala wojskowego, gdzie Kuszycki skutkiem wpływu krwi niebawem życia dokonał. W pozostawionym liście podał Kuszycki za wiedzoną miłość, która popchnęła go do samobójczego kroku. Kuszycki pochodził z Żółtaniec. — Sierżant Adam Bydlowski, który targnął się na życie przedwczoraj w hotelu „Royal“ był stacjonowany nie w Brzeżanach, ale w Kobryniu. Z treści listu wynika, że i w tym wypadku zawiedziona miłość spowodowała zamach samobójczy wspomnianego sierżanta.

— Dorożkarski kół w tarapatkach. Z powodu robót kanalizacyjnych, prowadzonych w nieprawidłowy sposób przy ul. Ossolińskich 6 przez prywatnego przedsiębiorcę — rozkopaną so-

WIEKSIEM.

Kandydaci na prezydenta Lwowa.

Choć wyborów do prezydium Dotąd jeszcześmy nie mieli. Tyle jest już prezydentów. Iu jest obywateli.

Omina w krąg kandydatami Obsadzona i objęta; Sam prezydent kandyduje Na nowego prezydenta.

Ponoś żydom też po myśli Synekura ta bogata, Mówią, że i oni mają Też swojego Kohn-dydata.

A mieszczenie, a poczcwi, Stali się podobni wilkom; Każdy zostać chce Neumanem Choćby był — Sudhoffem tylko.

W Eldorado Lwów zamienia, Byle wybrać ich do Rady: Höflinger nas przyrzekł złościć Stanjola z swej czekolady.

Bezrobotnym dają pracę: Agitacje, demonstracje I dochody: funt kielbasy Przedwyborczej na kolację.

Tuszę, że kandydat taki, Choć wyborców suto gości, Po kielbasie tej wyborczej Z rok przecierpi niestrawności.

Janek.

Szatan w jedwabiach **wkrótce** **w Apollo.**

stała jezdnią a dość głęboki wykop nie został na noc w zwyczajny a odpowiedni sposób zabezpieczony. Skutki tej partackiej roboty wypłynęły niebawem. Oto około godz. 2 po północy przejeżdżał ul. Ossolińskich dorożkarz Chaim Reles, którego koń wpadł do wykopu i pokaleczył się dotkliwie. Ponieważ z powodu głębokiego wykopu nie można było konia wydobyć — wezwano strażaków, którzy na pasach konia wyciągnęli. — Przedsiębiorca zostanie pociągnięty do odpowiedzialności.

— Czyj chłopczyk? Robert Bobik, zamieszkały przy ul. Zborowskiej 4 doprowadził wczoraj do Komisariatu III PP. chłopca, liczącego około 3 lat, ubranego w płaszcz koloru popielatego, czarny kapelusz i żółte buciki. Chłopak, pozbawiony należytej opieki, błąkał się po ulicy św. Marcjana

— Dwaj kieszonkowcy przytrzymałi. Policja przytrzymała wczoraj Józefa Pawliczkę z Zamarstynowa i Józefa Rożańskiego, zamieszkałego przy ul. Panieńskiej 26a, za kradzież 200 zł. na szkodę Nelly Goldstern ze Stanisławowa w chwili, gdy przechodziła ul. Legionów.

— Aresztowanie nożowca. Policja aresztowała wczoraj Tadeusza Brosia, zamieszkałego przy ul. Sienawskiej 15, za przebiecie nożem N. Łosia na pl. Strzeleckim. Łosia w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

— Nowy obywatel w Miejskim Zakładzie sierót. Jadwiga Mołkiewicz, zamieszkała przy ul. Bałonowej 14, zawiadomiła policję, iż w bramie jej realności natknęła wczoraj wieczorem na podrzutka płci męskiej, liczącego około ośmiu miesięcy.

— Z kroniki kradzieży. Janusz Michał zawiadomił policję, iż nieznanymi złodziej skradł z wozu 30 kg. masła na szkodę Małopolskiego Związku Mleczarskiego. — Na szkodę Mariana Ziobrowskiego, palacza, zajętego w hotelu Krakowskim z niezamkniętego pokoju skradł nieznanymi sprawca garderobę wraz z zegarkiem.

WINA RIEDLA

Z sali wykładowej Polskiego Towarzystwa Higienicznego.

Ubiegłe dwa poranki niedzielne w kinoteatrze „Marysiefka” wypełniły wykłady dalsze z cyklu „Higieny różnych okresów życia”. Wykład o „Higienie dziecka przedszkolnego” — wygłosił prof. dr. Oröder, wykład o „Higienie młodzieży szkolnej” wygłosił dr. med. i fil. Fritz.

Wykład prof. Orödera był oczywiście znacznym rozszerzeniem dawniejszego wykładu, którego temat stanowiła kwestia odżywiania dziecka. Prelegent w wykładzie wypowiedział się z wielką swadą, wobec tłumnie zebranej publiczności, podniósł w wychowaniu dziecka dwa główne momenty, a to: fachowość wychowawcy i psychologię wychowanka. Odnośnie do pierwszego warunku zaznaczył, że do racjonalnego wychowywania dziecka nie wystarczy miłość, dobre chęci ani nawet pewien zasób teoretycznych wiadomości z zakresu wychowania, trzeba mieć w tym kierunku zamiłowanie, trzeba zapoznać się z psychologią dziecka, trzeba być stanowczym w wydawaniu rozkazów i wyładować tylko takie, które są wykonalne, wreszcie trzeba się z dzieckiem wychowywaniem żyć, zostawiając mu równocześnie odpowiednią swobodę. Dziecku nie wystarczy dać choćby najkosztowniejszą zabawkę, z dzieckiem trzeba umieć się bawić itp. Dziecko bowiem jako istota, żyjąca stale pod wpływem nowych nieznanych wrażeń, które je ogromnie interesują i czynią, zęby jakby odkrywcy czy badacza naukowego, jednocześnie w kojarzeniu spostrzeganych i zdobywanych wrażeń podlega w bardzo znacznym stopniu fantazji, którą uzupełnia swoją obserwacją podobnie jak to czyni poeta. Ponieważ jednak dziecko ma ustrój nerwowy bardzo czuły i łatwo się męczy, przeto nie może ono przez dłuższy czas skupić uwagi na jednym przedmiocie. W tem leży trudność zadania wychowawcy.

Niezmiernie ważny i w wielu rachach szkodliwy wpływ na dzieci, zwłaszcza najmłodszą, wywiera otoczenie. Tu przytacza prelegent charakterystyczny wpływ na śmiertelność z gruźlicy u małych dzieci, stwierdzony w Jugosławii, gdzie tzw. „domowe baby” tj. babki, ciotki, teściowe i świekry, swoją zastarzałą gruźlicę dla nich samych już nieszkodliwą przenoszą na małe dzieci, z którymi się bezustannie stykają. Prof. Oröder wypowiada przy końcu pogląd, że śmiertelność i chorobliwość dzieci w pierwszych latach życia nie zmniejszą się, póki społeczeństwo nie zdoła będzie się na zorganizowanie instytucji pielęgnarek wyszkolonych teoretycznie i praktycznie na wzór takich wychowawczyń zagranicą.

Drugi prelegent w wykładzie o higienie młodzieży szkolnej i osobliwościach wieku dojrzewania stwierdził na wstępie, że okres szkolny to prawie ćwierć życia jednostki, rozpoczynający się ważnym przełomem, który stanowi opuszczenie domu rodzicielskiego, a kończy się opuszczeniem szkoły. Powinnością rodziców jest oddać szkole dziecko zdrowe, społeczeństwo powinno je również zdrowe od szkoły otrzymać. Prelegent przedstawił rozwój cielesny i umysłowy dziecka szkolnego w tym okresie życia, wykazując na pomiarach, wykresach i przy pomocy przeźroczystych niebezpieczeństw, które mu niosą lata szkolne. Zmęczenie, przebywanie w salach szkolnych, przy często niewygodnym i zbyt długim siedzeniu hamują jego wzrost, zmniejszają przyrost na wadze, osłabiają wzrok, wznagają skłonność do gruźlicy i schorzeń nerwowych. Skrzywienia kręgosłupa, kabiłkowate plecy, odstające łopaty, płaska klatka piersiowa itd. oto objawy u dzieci w wieku szkolnym. Śmiertelność młodzieży

OLBRZYMI WYBÓR PŁASZCZY I KURTEK ANGIELSKICH, STYRYJSKICH, IMPREGNOWANYCH I SKÓRZANYCH, dla Pań i Panów poleca: 4565n „AMERICAN HOUSE”, LWÓW, KOPERNIKA L. 5.

szkolnej w Polsce jest większa niż w krajach zachodnich. Zasadniczymi celami higieny tego okresu życia będą: w pierwszym rzędzie troska o rozwój fizyczny ucznia przez popieranie ćwiczeń fizycznych, zabaw i gier ruchowych, a przedewszystkiem harcerstwa, następnie zwrócenie uwagi na ekonomię pracy umysłowej ucznia, przez odpowiednio pedagogicznie w tym dachu wyszkolony zespół nauczycielski, wreszcie poprawa warunków, wśród których młodzież przebywa w szkole.

Etapem najgroźniejszym w tym okresie życia młodzieży szkolnej jest czas dojrzewania płciowego. Zmiany zachodzące wówczas w ustroju pod wpływem wzmożonej czynności gruczołów tzw. dokrewnych i zaburzeń w niej, oraz silniejszego wpływu obciążenia dziedzicznego, wymagają naj

baczniejszej opieki lekarza szkolnego, domu rodzicielskiego i szkoły. W tym właśnie okresie ma być lekarz szkolny najbliższym powiernikiem ucznia i skierować go do odpowiedniego zawodu, znając już dokładnie jego ustrój fizyczny i umysłowy. Czasy młodości — kończy prelegent — ten złoty wiek życia ludzkiego, pełen porwów i wielkich nadziei, który wspomniany z utęsknieniem w starości, może przedłużyć tylko racjonalna higiena szkolna, używając jednostce wiecznej młodości i piękna.

W najbliższą niedzielę tj. 8 maja mówić będzie prof. dr. Steusing „O higienie wieku dojrzalego”. Znakomity prelegent zdoła niezawodnie skupić w kinoteatrze „Marysiefka” grono słuchaczy równie liczne, jak poprzednie wykłady.

3 Maja na prowincji.

Lubaczów, (kor. wł.). Święto 3 maja zaczęło się już w dniu 2 maja obchodem urządzonym przez grono nauczycielskie pod przewodnictwem K. Argasińskiego w sali Czytelni Polskiej, gdzie o godz. 4 po poł. zgromadziła się młodzież szkolna, przedstawiciele zaproszonych władz cywilnych i wojsko wych.

Na program uroczystości złożyły się produkcje muzykalno-wokalne wykonane przez działkę szkolną i sztuczka „3-ci Maja” reżyserowana doskonale przez p. Ewę Tabaczkówną.

Miasto w godzinach popołudniowych udekorowało swe domy flagami o barwach państwowych i nalepkami TSL.

Wieczorem odbył się capstrzyk muzyki wojskowej. Dzień właściwy obchodu rozpoczął się nabożeństwem w kościele parafialnym celebrowanym przez ks. kan. St. Sobczyńskiego, na które zgromadzili się liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, stowarzyszenia społeczne, kulturalno-oświatowe, działka szkolna i ludność wiejska z okolicznych wsi.

Podniosłe kazanie wygłosił ks. prof. Marcin Nykiel. Po kazaniu ludność zgromadziła się na Rynku, gdzie z balkonu przemówił p. Łukasiewicz o znaczeniu Konstytucji 3-go Maja.

Następnie uformował się pochód na czele którego kroczyło wojsko z orkiestrą, władze cywilne i wojskowe, duchowieństwo, Czytelnię Polską złożone z włościan. Na czoło wybiła się Czytelnia TSL. Za nią, dalej szły szkoły, Organizacja Narodowa Kobiet, stowarzyszenia młodzieży męskiej i żeńskiej, banderle włościańskie na koniach, prowadzone przez p. Madeyskiego Tadeusza z Futur i liczne rzesze ludności. Na zakończenie odbyła się defilada przed władzami cywilnymi i wojskowymi. W południe o godz. 12 w sali Czytelni dla ludności wiejskiej duchowieństwo urządziło obchód Konstytucji majowej, wieczorem zaś Akademią uroczystą rozpoczęła słowem wstępnym przez p. Marijana Elektorowicza, naczelnika sądu. Na dalszy program uroczystości wieczornych złożyły się chóry kierowane przez p. Dawiskibę i koncert p. inż. Muchy. Uroczystość 3-go Maja obchodzono w cerkwi a wspaniale w synagodze żydowskiej — gdzie po polsku odśpiewano Rotę „Nie rzucić ziemi”.

Uczestnik. Rawa Ruska (kor. wł.). Uroczystość święta państwowego wypadła tu tak — jak zawsze okazała. Urządzeniem obchodu zajął się komitet pod egidą TSL. Program był nader uroczajony. Wieczorem dnia poprzedzającego orkiestra dęta ZZK. w Rawie przy udziale oddziału wojskowego i publiczności urządziła pochód, koncer-

tując po ulicach miasta. W sam zaś dzień uroczystości o godz. 9 zrana zebrały się wszystkie miejscowe organizacje i korporacje, szkoły, hufiec szkolny gimnazjalny, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oddziały piechoty batalionu 19 pp. O. U. i liczna publiczność ogółem w liczbie ponad 2000 osób na boisku sokolem, poczem po uformowaniu się ruszył im ponnający pochód przy dźwiękach orkiestry na uroczyste nabożeństwo, które odbyło się na dziedzińcu kościoła parafialnego rz. kat. Mszę św. celebrował ks. kan. J. Podczerwiński, podniosłe zaś kazanie patriotyczne wygłosił proboszcz potylicki, ks. Moszyński.

Po skończeniu nabożeństwa wrócono również w pochodzie na boisko sokole, gdzie okolicznościową przemowę wygłosił dr. Polakowski. Następnie orkiestra odegrała Rotę, której publiczność wysłuchiwała w podniosłym skupieniu, a na zakończenie programu przedpołudniowego odbyła się defilada wojskowa i hufca przed przedstawicielami władz, zebranymi około budynku starostwa. Po południu urządzono zawody footballowe pomiędzy drużynami: gimnazjalną i wojskową oraz bieg na przelaj.

Wieczorem odbył się uroczysty wiecór, na program którego złożyły się: słowo wstępne prof. Bębunka, produkcje muzykalno-wokalne, sztuczka teatralna, wykonana przez działkę szkolną i żywy obraz.

Podobne, chociaż na mniejszą skalę odbyły się uroczystości w powiecie, zwłaszcza w miasteczkach: Uhnowie, Niemirowie, Potyliczu, Magierowie, i in. W. B.

Rudki (kor. wł.). Dzień 3 maja obchodzili Rudki bardzo uroczysto. Święto państwowe rozpoczął barwny pochód, na czele którego jechała banderla włościan Nowosiółek, Podhajczyk i Bełkowskiej Wyszni. Malowniczo przedstawiała się działka szkolna z chorągiewkami na tle hufca przysposobienia wojskowego.

Pochód wyruszył z pod gmachu Sokoła i udał się do kościoła paraf., gdzie tut. ks. dziekan odprawił uroczyste nabożeństwo, w czasie którego chór odśpiewał udatnie kilka pieśni. Do podniesienia nastroju przyczyniło się okolicznościowe kazanie miejscowego katechety ks. Dubiela.

Po nabożeństwie odbyło się poświęcenie i pamiątkowe wbijanie gwoździ do sztandaru stow. Młodzieży Polskiej w Podhajczykach.

Następnie pochód ruszył na rynek pod balkon prezesa TSL. skąd delegat lwowski p. Biłlik wygłosił piękne przemówienie.

Po odśpiewaniu kilku pieśni przez

chór miejscowy i hymnu „Nie damy ziemi” udano się pod starostwo, gdzie przed reprezentantami władz i urzędów odbyła się defilada hufca i banderji „krakusów” w pełnym galopie.

Po południu zorganizowano zawody w marszu na 5000 m. i bieg na 2 km., po skończeniu których nastąpiło uroczyste wręczenie zwycięzcom nagród ufundowanych przez miasto.

ABBAZIA

ZAKŁAD KLIMATYCZNY KOŁO FIUMY
SŁONECZNA WIOSNA NAD ADRIĄ.

SEZON KAPIELOWY: MAJ — PAŹDZIERNIK.
Skutkiem kursu zwykły lura ceny w pensjonatach i hotelach u 20—30% niższe.

60 pierwszorzędných hoteli, pensjonatów, sanatoriów. — Orkiestra zakładowa. — Sale balo e. — Sporty i t. d. 1067t
Prospekty żądać w Dyrekcji Zakładu.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 3 maja.

Wystawa przemysłowo-rękodzielnicza. Dnia 28 kwietnia odbyło się w salach Kasy Oszczędności otwarcie ruchowej wystawy przemysłowo-rękodzielniczej. Przemówienie z okazji wystawy wygłosili pp woj. Korsak, oraz prezes p. Chowaniec, poczem woj. Korsak dokonał otwarcia wystawy. Poza eksponatami zamiejscowymi, liczące reprezentowane jest miejscowe rękodzieło i przemysł. Impreza ta ze wszechmiar godna jak najgorętszego poparcia mieści się w salach Kasy Oszczędności oraz sali II-go gimnazjum. Wystawa trwać będzie do dnia 8-go maja włącznie.

Doroczne walne zgromadzenie Koła stanisławowskiego T. S. L. odbędzie się w sobotę dnia 7 maja 1927 w sali konferencyjnej szkoły im. Jadwigi o godz. 5.30 popołud. Na porządku dziennym sprawozdaniem z działalności za r. ubiegły, oraz wybory do nowego Zarządu. Zarząd Koła T. S. L. uprasza usilnie członków Koła o jak najliczniejszą przybycie.

Pożądana nowość. Z dnem 1 maja dyżurują stale 2 apteki, a nie jak dotychczas tylko jedna. Publiczność nasza z zadowoleniem wita tę inowację.

Na odbudowę Sokoła złożyli: Młodzież II-go gimnazjum 133 zł., Dzielnicza Małopolska Lwów 200 zł. p. Świątkiewicz 50 zł., p. J. Polak 50 zł.

Z TNSW. W środę dnia 26 kwietnia odbyło się plenarne zebranie członków koła TNSW. na którym delegaci na walne zgromadzenie w Krakowie złożyli sprawozdanie. W dyskusji zabierali głos pp. dyr. Trusz, prof. Goldblatt, Rolski, Isakiewicz, Zieliński i i. Między innemi podniesiono w szczególności wystosować apel do wszystkich uczących nauczycieli w zakładach średnich o wpisanie się w szeregi Towarzystwa. Zwłaszcza w zakładach prywatnych są jednostki, które nie poczuwają się do tego prymitywnego obowiązku.

Z wojewódzkiego Komitetu Pomocy młodzieży akademickiej. W czwartek dnia 27 kwietnia odbyło się plenarne zebranie Komitetu pod przewodnictwem wicewoj. Koncwoicza. Przyjęto sprawozdanie komisji rewizyjnej, oraz załatwiono szereg spraw administracyjnych.

Związek Oficerów Rezerwy zawiadania swych członków, że w niedzielę dnia 8 maja odbędzie nadzwyczajne walne zebranie koła w sali Rady powiatowej o godz. 10 rano.

Dzień 1 maja w Stanisławowie minął spokojnie, bez efektu i szablonowo. Niedziela nie posłużyła naszym towarzyszom, a brak poważniejszego konkurenta w postaci komunistów, nie dał nawet sposobności do pokazania siły i animuszu. Kulminacyjny punkt uroczystości przesunął się na wieczór do sali domu ZZK, gdzie liczna i obficie zakrapiana zabawa trwała do białego ranka.

Nekrologia. Zmarł tutaj sp. Michał Jagodziński, mistrz budowlany, członek Rady miejskiej, wybitny członek PPS.

Kronika przemyska.

Przemyśl, 2 maja.

Wainie zgromadzenie „Sokoła”. Z po każdym dorobkiem stanął w sobotę zarząd „Sokoła” przed ogółem druhow na walnem zgromadzeniu, które odbyło się wieczorem we własnej sali. Przedewszystkiem podkreślano podczas dyskusji znakomity rozwój ćwiczeń gimnastycznych tak druhow jak i młodzieży rękodzielniczej. Także inne działy pracy sokolej nie leżały odłogiem, ale w każdej dziedzinie czy to sportu, czy oświatowo-kulturalnej znaczący postęp w stosunku do roku ubiegłego. Co do przyszłości to tak prezes dh Kostrzewski jak i mówcy zwracali uwagę na konieczność ujęcia w ręce „Sokoła” przysposobienia wojskowego, dotychczas niedocenianego przez zarząd. Dyskusję nad sprawozdaniem z działalności zakończono przyjęciem wniosku dh Tutka, wyrażającym uznanie dh Karwańskiego, naczelnikowi „Sokoła”, oraz dh Męcińskiego, Wilczkowi i Zawirskiemu za ofiarę pracę w Sokole.

Wynik wyboru jednej trzeciej członków zarządu był następujący: inż. Chmielewski Bolesław; prof. St. Borowiecki, Wiech Jan, Męciński Stanisław, Tuszkiewicz Bronisław, Kwiatkowski J. i Golińska Stefania.

Nowy komitet przysposobienia wojskowego. Wybrana na ostatniemu posiedzeniu pow. komitetu przysposobienia wojskowego komisja celem ułożenia listy osób nowego komitetu odbyła ubiegłego tygodnia posiedzenie i postanowiła przedłożyć do aprobaty komitetu wojewódzkiego następujący skład: starosta Frankowski, burmistrz Kostrzewski, major Kozak, p. Damaszkówna oraz delegaci Sokola, Strzelca i rady miejskiej. Osoby wydelegują same instytucje.

Morderstwo na Cebulówce. W sobotę koło godz. 11 dwa strzały rewolwerowe zakłóciły ciszę spokojnej ulicy Tatarskiej. Po chwili powstała wrzawa, która podnieśli przechodnie na widok brojącego krwią człowieka. Zbiegli się okoliczni mieszkańcy i w człowieku wydającym ostatnie tchnienie rozpoznali 22 letniego Aleksandra Łożyckiego, subiekta firmy Hrankowski. Policja przybyła wkrótce po wypadku i rozpoczęła energiczne śledztwo, które nad ranem doprowadziło do wyszukania morderczyni: Jest nią Helena Trybalska lat 40 licząca. Zbrodnicego czynu miała się dopuścić z zemsty, iż Łożycki nie chciał się z nią ożenić, aczkolwiek miał rzekomo jej przyrzekać wierność a nawet pożyty 700 zł. a konto żeniaczki. Według zeznań świadków Trybalska przed miesiącem zaklinała się, iż odbierze Łożyckiemu życie, jeśli nie zgodzi się na małżeństwo. Krytycznej chwili wracał Łożycki z miasta. Na ul. Tatarskiej wyszła z zaułka Trybalska i dwoma strzałami w głowę z tyłu położyła kochanka trupem. Po dokonaniu czynu zbiegła na Wzniesienie i ukryła się wśród fortów, gdzie ją nad ranem znalazła policja idąc za śladem. Morderczyni zeznała, iż zamierzała i sobie odebrać życie, lecz rewolwer się zaciął.

Zwłoki zamordowanego leżały na ulicy aż do 11 godziny w południe. Czy nie za długo trochę?

Recital fortepianowy. Recital fortepianowy p. Jadwigi Pileckiej, jaki się odbył 30 kwietnia w sali Kasyna oficerskiego zgromadził prawie wszystkich miłośników tego rodzaju muzyki zwaśzcza że wśród miejsc. pianetek znajduje wymienioną koncertantką pierwsze miejsce. Program obejmował utwory Bacha, Chopina, Scriabina, Debussy'ego, Rachmaninowa i de Talla. Wykonanie utworów dowiodło, że p. Pilecka jest artystką znakomicie kształconą posiadającą doskonały umiar i dojrzałość interpretacji, która łącznie z pierwszorzędną techniką składają się na piękną całość. Specjalnie Chopin z pod palców tej pianistki wywiera uczucie niezapomniane. Wykonanie Rachmaninowa Debussy'ego stwierdza, że koncertantka rozumiała ducha nowoczesnej muzy-

ki. Publiczność za śliczną grę nie szczędziła oklasków.

Święcone. W niedzielę urządził Sokół tradycyjną uroczystość „Święcone go”. W sobotę Zarząd na Walnem zgromadzeniu zdawał sprawozdanie ze swego wiodarstwa, w niedzielę podczas serdecznej uroczystości wzywał druhow, do pracy i ofiar dla Sokola. W uroczystości, prócz członków, wzięli udział reprezentanci duchowieństwa ks. inf. Wł. Sarna i ks. kan. Momidłowski, starosta Frankowski i gen. Galica. Mów w tym roku było tylko dwie: prezesa Kostrzewskiego i ks. Sarny. Nie było zatem dyssonansów, chociaż ucierpiała na tem „tradycja”. Po skromnej uczcie odbyły się tańce.

1 maja w Przemyślu. Gdyby w tym roku 1 maja wypadł był w dniu powa-

szednim, w którymby nie było tylu statystów i „gapiów”, pochód demonstracyjny socjalistów byłby wypadł raczej marnie. Statysty ratowali tragiczną sytuację. Przyczynili się do tego i komuniści, którzy po próbie sił w Domu Robotniczym udziału w pochodzie nie wzięli, ani też nie przeszkadzali, widząc, że szeregi „pepesiaków” naszpikowane są gęsto oddziałami policji i wiedząc, iż w ukryciu gotowe jest wojsko. Podczas przemówienia tow. Grossfelda w Domu Rob. awanturowali się jednak tak, że przyszło do bitki na łaski, a w rezultacie i rozwiązania obrad. Obserwując przebieg pochodu i całego „święta pracy” trzeba niestety stwierdzić wzrost komunizmu w Przemyślu.

Podczas swego jubileuszu pos. Lie-

bermann w przystępie szczerości powiedział do jednego z „endeków”, iż praca jego pójdzie na marne, jeśli dalej tak pójdzie. Czyżby ta gorzka straconych zachodów wstrzymała go w Warshawie. Dotąd zawsze widzieliśmy go kroczącego w pierwszym szeregu na czele pochodu, w tym roku nie było „wodza”. Zastępował go... dr. Grossfeld.

Sport.

(p) Legia akademicka przysposobienia wojskowego. Zebranie wszystkich drużyn Legii Akademickiej PW. odbędzie się dziś w sobotę dnia 7 maja br. o godz. 7-mej wieczór w III sali w nowym gmachu Uniwersytetu J. K. Obecność wszystkich należących do Legii konieczna celem wspólnego porozumienia się przy układaniu programu ćwiczeń i wykładów na III tryestr. Przy sposobności podaje się do wiadomości, że ulgi w służbie wojskowej będzie można uzyskać po ukończeniu całego kursu, który trwać będzie do końca roku szkolnego.

(p) Pogoń stryjska — rozegra jutro zawody z Ukrainą o godz. 4 popoł. na boisku Ukrainy za rogatką Stryjską.

(p) Komunikat LTK i M. Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów rozpoczyna sezon kolarski w niedzielę dnia 8 maja br. Zbiórka przy pl. św. Ducha o godz. 8.30 rano. Stąd odjazd do kościoła św. Mikołaja, gdzie się odbędzie uroczysta msza św. Po nabożeństwie nastąpi rajd ulicami: Mikołaja, Akademicka, pl. Halicki, Batorego, Piłsudskiego, pl. Bernardyński, Legionów, pod Teatr Wielki, Hetmańska, Jagiellońska, 3-go Maja, Marszałkowską i Mickiewicza do lokalu klubu. — Tu wspólna fotografia. — Wieczorem towarzyskie zebranie.

(p) Przed dzisiejszymi zawodami lekko-atletycznymi. W związku z notatką o zawodach lekko-atletycznych ogólnopolsk. urządzanych przez I. K. S. „Pogoń” dowiadujemy się, że zawody te cieszą się bardzo wielkim zainteresowaniem kół sportowych, czego dowodem jest liczba zgłoszonych zawodników sięgająca w dniu dzisiejszym do 150; wśród nich widnieją nazwiska większości mistrzów polskich i reprezentantów Państwa z meczów Włochy - Polska.

Warszawę reprezentować będą między innymi Freyer, Kostrzewski, Cejzik, Szenajch, Fryszczyn, Oidak, Foryś, Trojanowski.

Z przedstawicieli Poznania zobaczymy Szwarca i Nogaję. Z Górnego Śląska por. Gilewskiego. Z Krakowa Nowosielskiego. Nadto wszystkie kluby okręgu lwowskiego obsyłać licznie wszystkie konkurencje zawodów.

O puchar przechodni ufundowany przez LKS. „Pogoń” toczona będzie zacięta walka, której dalsze etapy nastąpią w latach 1928 i 1929, dzięki czemu Lwów i w następnych latach będzie miał możność zobaczenia czołowych zawodników polskich na bieżni.

Zainteresowanie zawodami ze strony publiczności uwydatnia się w bardzo wielkiej ilości już rozsprzedanych biletów, wobec czego radzimy w bilety te jaknajprędzej się zaopatrzyć. Zawody te będą jedną z największych imprez lekko-atletycznych we Lwowie a nazwiska pp. Tadeusza Dregiewicza i inż. Kuchara Tadeusza dają gwarancję, że pod względem organizacyjnym wypadną udatnie.

==@==

Dziś o 3.30 rozpoczynają się jubileuszowe zawody lekkoatletyczne Pogoni ze współudziałem najlepszych polskich lekkoatletów, jak Szenajch, Freyer, Sikorski i w. l. — Drużyny Czarnych i Pogoni wyjeżdżają — pierwsza do Krakowa na zawody ligowe z Wisłą, druga do Katowic z IFC. Spodziewamy się, iż obie wstydą Lwowowi nie przyniosą: Hasmona zaś zostaje i rozegra jutro ciężkie zawody z Polonią warszawską.

(p) Legia (Przemyśl) — Lechia (Lwów) — zawody towarz. I. Ligi okręgowej odbędzie się o godz. 15 po poł. w niedzielę (jutro) na boisku Hasmona

==@==

Wyrodney czyn włościarki z Nakonecznego.

Jaworów. (Tel. wł.). Justyna Duchnyczówna, 20-letnia włościarka z Nakonecznego, w tutejszym powiecie, wyjechała niedawno ze wsi do Lwowa, aby zdała od swej rodzinnej wsi i bez jej wiedzy odbyć połów. Po pewnym czasie Duchnyczówna opuściła klinię położniczą a pragnąc pozbyć się malutkiego chłopaczka — powzięła ohydny plan pozabawienia go życia.

W tym celu wysiadła z pociągu na drodze polnej

udusiła dziecko a przywiązawszy do jego szyi kamień

o wadze dwóch kilogramów — porzuciła je w rzece Szkle. Ze zjawieniem się Duchnyczówny we wsi odrazu poczęły kursować nieuchwytnie pogłoski, odnoszące się do jej przeżyć w ciągu ostatnich tygodni. Wieści te dotarły do miejscowego posterunku policyjnego i wnet komendant zajął się energicznie sprawdzeniem tych pogłosek. Duchnyczówna przyznała się do winy i złożyła w tym kierunku szczegółowe zeznania. Została aresztowana i odstawiona do więzienia. Dziecko wydobyto z rzeki a komisja sądowo-lekarska orzekła — że zginęło skutkiem uduszenia.

Z SALI SĄDOWEJ.

Kula za wiarołomstwo.

Wróciliśmy do średniowiecznych czasów igrania z życiem ludzkim. Jeszcze nie przebrzmiało echo rozprawy Maksymowicza, gdy wczoraj zasiadł na ławie podobny mu Popiel, załatwiający rewolwerem porachunki ze swą narzeczoną. Rudolf Popiel 29-letni ślusarz kolejowy jeszcze w r. 1922 zawarł znajomość z Zofią Symczyszyn, z którą w rok później zaręczył się z tem, że ślub ich odbędzie się w r. 1926. Oboje ludzie nerwowi, kłótniwi, nie stanowili zgodnej pary. To też sprzeczki były między nimi na porządku dziennym, po chwili następowała skrucha, przeprosiny i obojna zgoda po to, aby niedługo znowu wybuchnąć. Gdy atoli z początku powód tych wybuchów był najczęściej błahy, w dniach ostatnich miewał on tło poważne. Oto Popiel dowiedział się, że narzeczoną nie jest mu wierną, że jeździ na wycieczki z szoferem Michałem Suslą, który miał chwalić się nawet tem wobec Popiela. Narzeczoną wypierała się wszelkiej winy, twierdząc, że jest mu wierną, Popiel jednak nie przestawał jej robić wyrzutów. Mimo to nie zerwał z narzeczoną, chodził z nią na przechadzki, a nawet w dniu 17 października ub. r. wieczorem, udał się z nią na kolację do restauracji Fleischera.

W szynku Popiel zachowywał się normalnie, aczkolwiek pił dużo piwa, grał w bilard i żartował.

Około godz. pół do dwunastej w nocy oboje wraz z kolegą Popiela Kordyliakiem opuścili szynk i odprawiali towarzysza na ul. Wronowskich. Gdy Kordyliak odłączył się, Popiel nieco podchmielony, zaczął robić narzeczonej zwyczajne wymówki o Susłę. Mimowolnym świadkiem tej rozmowy był adw. dr. Czerwiński,

pod którego oknami narzeczeni przystanęli. Owóż gdy Popiel robił Zofii wymówki, że znowu go zdradza, ta tłumaczyła się, że jest zupełnie niewinna. Po tej wymianie słów, głosem podniesionym, padły dwa strzały. Zofia Symczyszyn ugodzona w lewą skroń padła na ziemię i niedługo wyzionęła ducha, Popiel zaś, skierowawszy ku sobie rewolwer lekko się zranił.

Epilog tej sprawy rozgrywa się obecnie przed sądem przysięgłych.

Rozprawę prowadzi s. o. Antoniewicz, oskarża prok. dr. Paklikowski, broni dr. Kibitz.

Oskarżony Rudolf Popiel, niski szczupły brunet o tępych, nieinteligentnym wyglądzie twarzy, degenerat umysłowy, jak orzekł znawcy, przyznał się do czynu, nie wie jednak co się z nim stało w ostatniej chwili.

Z zeznań świadków wynikało, że Popiel nie miał powodu do zazdrości, a nawet ów Susło zeznał, że z Symczyszynówną nie miał żadnych stosunków. Mimo to, Popiel skarżył się przed znajomymi, że narzeczoną źle się sprawuje, że chodzi z innymi i z tego powodu ma wiele kłopotu.

Świadek Kordyliak znów zeznał, że słyszał, iż podejrzenia Popiela były słuszne, bo śp. Zofia Symczyszyn miała schadzkę z pewnym szoferem i zachowywała się tam całkiem niepoprawnie.

Przesłuchano z kolei kilku kolegów oskarżonego, którzy stwierdzili wielką jego nerwowość a w końcu owego Susłę, który przyznał, że miewał schadzkę z denatką, ale nie mógł jakoś wyjaśnić znaną w dzielnicy Grodeckiej gwarą „robotę”.

Na tem odroczono rozprawę do dziś 9 rano.

Za fałszywe informacje.

Przed sędzią Tretiakiem odbyła się rozprawa przeciwko kierownikowi biura kredytowo-informacyjnego „Wywiad” J. Handelsmannowi, oskarżonemu o to, że wydał fałszywe a nieko-

rzystne informacje o firmie Leona Appa. Sędzia skazał Handelsmanna na 2 miesiące aresztu, zamienionego na 1500 zł. grzywny. Firmę zastępował obr. Kosacz.

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

Zestawienie stóp dyskontowych.

Ze względu na zmiany, jakie zaszły w ostatnich czasach w zakresie stóp dyskontowych niektórych banków emisyjnych, podajemy poniżej zestawienie obowiązujących obecnie stóp procentowych w niektórych krajach.

Austria	6	5/2 1927
Belgia	6	9/2 1927
Czechosłow.	5	8/3 1927
Dania	5	24/6 1925
Francja	5	14/4 1927
Finlandja	7	23/3 1927
Grecja	10	11/8 1925
Holandja	3 1/2	3/10 1925
Hiszpanja	5	23/3 1923
Indje	7	10/2 1927
Japonja	5,84	9/3 1927
Jugosławia	6	23/6 1922
Litwa	7	8/2 1925
Niemcy	5	12/1 1927
Norwegja	4 1/2	27/10 1926
Portugalja	8	26/7 1926
Rosja	8	5/4 1927
Rumunja	6	1/1 1920
St. Z. A. P.	4	12/8 1926
Szwecja	4 1/2	8/10 1925
Szwajcaria	3 1/2	22/10 1925
Włochy	7	18/6 1925
Węgry	6	25/8 1926
W. Brytania	4 1/2	21/4 1927

Stopa dyskontowa Banku Polskiego wynosi od dn. 11/3 1927 roku 8 1/2%, a stopa dyskontowa Banku Gdańskiego — od dnia 29/7 roku ub. — 5 1/2% w stosunku rocznym.

Polonia-Italia.

Ukazał się numer drugi za kwiecień miesięcznika „Polonia Italia”, wydawanego pod redakcją dr. L. Paczewskiego. Numer ten, przeznaczony na Międzynarodowe Targi w Medjolanie, w których Polska brała po raz pierwszy udział, wystawiając eksponaty we własnym pawilonie, zbudowanym przez rząd polski, wydany jest w znacznie zwiększonej objętości i zawiera bardzo cenne materiały informacyjne. Na treść jego złożyły się artykuły p. ministra przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowskiego o „Międzynarodowych Targach w Medjolanie”, dr. A. Menotti Corvi’ego o tradycjach historycznych stosunków gospodarczych polsko-włoskich, dr. W. Olszewicza o stosunkach górnośląsko-włoskich, inż. T. Czaplickiego o elektryfikacji Włoch, L. P. o bogactwach kopalnianych Włoch, A. Siebeneichena o polskiej flocie handlowej, dr. H. Sanda o polskim przemyśle cynkowym w r. 1926, dr. L. Paczewskiego o polskim przemyśle drzewnym, dr. S. Ungra o przemyśle naftowym w Polsce i wywozie jego przetworów do Włoch, T. Janiszewskiego o rozwoju stosunków handlowych polsko-włoskich, wreszcie artykuły o monopolach tytoniowym i spirytusowym.

Na oddzielnej planszy zamieszczony jest autograf pisma Majoni’ego do redaktora wydawnictwa, w którym poseł włoski wyraża zadowolenie z powodu ukazania się wydawnictwa „Polonia-Italia”.

W dziale kroniki znajdujemy liczne notatki informacyjne o przejawach życia gospodarczego Polski i Włoch.

Numer ten, obfitujący nadto w ilustracje odtwarzające nasze obiekty przemysłowe przedstawia się niezmiernie okazale i stanowi cenne źródło informacyjne o życiu gospodarczym Polski dla Włoch.

Wydawnictwo „Polonia-Italia” z tego względu zasługuje na wydatne poparcie naszych sfer gospodarczych, zainteresowanych w ożywieniu stosunków gospodarczych polsko-włoskich.

Adres redakcji: Górnośląska 18, Administracji: Śto-Krzyska 15.

Nie kupuj dzisiaj zagranicznych towarów, bo jutro cierpieć będziesz niedzę.

Sytuacja gospodarcza Italii.

Jednym z najważniejszych zdarzeń w życiu gospodarczym Italii w ostatnich czasach było ogłoszenie subskrypcji pożyczki wewnętrznej, t. zw. „liktorowej” („del Littorio”). Jej rezultaty zostały już podane do wiadomości publicznej. Pożyczkę tę subskrybowało 3 mil. ludności. Suma, jaką osiągnęło, wynosi 3,150 milj. lirów, nie licząc zadeklarowanych tytułem subskrypcji biletów skarbowych na sumę 20,353 milj. lirów oraz 5 i 7-letnich obligacji państwowych. Wynik, jak widzimy, jest niezmiernie dodatni.

Należy zaznaczyć, że emisja tej pożyczki miała umożliwić odzyskanie przez Banca d'Italia sum, wyłożonych na wykupienie w ciągu jesieni r. ub. biletów skarbowych. Cel ten został w pełni osiągnięty. Na rynku pieniężnym odczuwa się znaczną poprawę sytuacji.

W związku ze wspomnianą pożyczką „liktorową” na uwagę zasługuje oświadczenie rady ministrów, która na jednej z sesji, jaka odbyła się w m. lutym, potwierdziła swe postanowienie trzymania się linii polityki, wytkniętej w sierpniu r. z. przez Mussolini’ego i Pesaro. Ma ona mianowicie na celu podniesienie kursu lira, stopniową redukcję pieniędzy papierowych i przede wszystkim biletów skarbowych, wzmocnienie rezerw złota, utrzymanie w budżecie nadwyżki dochodów oraz stworzenie należytej organizacji i popieranie produkcji krajowej. Projekt sztucznej stabilizacji lira odrzucono. Wobec tego, iż w Italii przywóz znacznie przewyższa wywóz, tą drogą osiągnięta stabilizacja nie miałaby cech trwałości, która znaleźć musi oparcie w ino-żliwie jak największej samowystarczalności gospodarczej kraju.

Dążąc do zapewnienia jednolitości w polityce finansowej państwa, rząd wprowadził odpowiednią kontrolę nad obiegiem pieniężnym i operacjami kredytowymi oraz ześrodkował sprzedaż i zakupno walut w rękach powołanego niedawno do życia „Istituto dei Cambi” będącego częścią składową „Banca d'Italia”. Celem tej instytucji jest uzgodnienie interesów gospodarczych państwa z potrzebami produkcji i handlu oraz z zagranicznymi operacjami finansowymi. „Istituto dei Cambi” będzie zaopatrywało skarby państwa w waluty, potrzebne do uskutecznienia wypłat za granicą, zaś Bankowi amortyzacji długów wojennych dostarczy ich na płacenie rocznych odsetków, należnych W. Brytanji i St. Zjednoczonym. Działając w ścisłym porozumieniu z bankami prywatnymi, urząd ten będzie usiłował czynić możliwie jak największe ułatwienia handlowi zagranicznemu i dopomóc do wzmocnienia wywozu.

W dniu 31 stycznia br. zamknięcie rachunkowe budżetu państwowego po stronie dochodów, obejmujące okres lipiec — styczeń, wykazywało nadwyżkę dochodów 214,5 milj. lirów, czyli o przeszło 100 milj. lirów więcej, niż miała ona wynieść zgodnie z preliminarzem (mianowicie 111 milj. lirów). Wprawdzie w tym samym okresie w ubiegłym roku finansowym nadwyżka wynosiła 300 milj. lirów, pamiętać jednak należy o tem, że w bieżącym roku finansowym wśród pozycji rozchodowych figurują sumy przeznaczone w myśl dekretu z 7 września r. ub. na wykupno biletów skarbowych 291,6 milj. lirów, oraz na budowę nowych linii kolejowych (145,8 milj. lirów). Roz-

chody te objęte są obecnie rubryką wydatków zwyczajnych, w preliminarzu natomiast roku ub. były one wydzielone i stanowiły specjalny dział.

Uwzględniając tę okoliczność, można stwierdzić, iż nadwyżka w r. b. przewyższa nadwyżkę z r. ub. prawie o 352 milj. lirów. Dane statystyczne pouczają, iż niemal wszystkie pozycje, dotyczące wpływów zwyczajnych (podatki bezpośrednie i pośrednie, monopole, dobra państwowe, zwiększają się z miesiąca na miesiąc i przewyższają pozycje ustalone w preliminarzu. Wpływy zwyczajne przewyższają wydatki o 3201 milj. lirów. W roku natomiast ub. nadwyżka ta wynosiła 2318 milj. lirów.

Kiedy mowa o sprawach budżetowych, godzi się nadmienić, iż w końcu m. lutego w parlamencie rozpoczęła się debata co do preliminarza budżetowego na rok finansowy 1927/28. Przewiduje on nadwyżkę, wynoszącą 334 milj. lirów. Cały szereg pozycji zostało już przez komisję budżetową zatwierdzonych. Do sprawy tej wrócimy jeszcze w specjalnym artykule.

Rada ministrów na odbytej niedawno sesji określiła wysokość i sposób ściągania podatku od kawalerów. Ma on być przeznaczony na narodową opiekę nad matkami i dziećmi. Zasadnicze opłaty są następujące: 35 lirów rocznie płać mężczyźni od lat 25 do 35, 50 lirów — mężczyźni od lat 35 do 50 i 25 lirów — od lat 50 do 65. Poza tą opłatą obowiązuje jeszcze opłata w wysokości jednej czwartej od dodatku do podatku dochodowego. Od opłat tych zwolnieni są jedynie duchowni, zakonnicy i osoby, wchodzące w skład sił zbrojnych, inwalidzi wojenni, chorzy umysłowo oraz cudzoziemcy, stale mieszkający w Italji.

Wskaźnik cen hurtownych wyraźnie się zmniejsza. Według danych Izby handlowej w Medjolanie wynosił on w styczniu r. 1926 — 658,88, w sierpniu — 691,35, wrześniu — 682,84, październiku — 654,61, listopadzie — 641,43, w grudniu 618,65, w styczniu br. — 602,86 i w lutym — w pierwszym tygodniu — 559,60, w drugim zaś — 601,91. W przeliczeniu na złoto wynosił on w grudniu r. z. 141,8, w styczniu br. 135,6 i w lutym w pierwszych trzech tygodniach — 132,8, 133,6 i 134,7. W tych samych miesiącach w Anglii wskaźnik cen hurtownych wynosił w styczniu 137,8, Niemczech — 135,9 i w St. Zjednoczonych 145,5.

Bezrobocie w ostatnich miesiącach uległo zwiększeniu, co w pewnej mierze pozostało w związku z porą roku zimową, kiedy liczba bezrobotnych zawsze się powiększa.

Tempo wzrostu bezrobotnych w ostatnich kilku miesiącach odwarżają dane następujące: wrzesień — 89,434, październik — 112,922, listopad — 148,821, grudzień — 181,493 i styczeń — 225,346, (w styczniu r. z. 156,139). Największa ilość bezrobotnych obejmuje robotników rolnych (61,223) i robotników, zatrudnionych w przemyśle budowlanym (50,566). Dość wydatnie wzrosło bezrobocie również w przemyśle włókienniczym (w grudniu 27,834 i styczniu 42,770). W ostatnich czasach w związku z podcięciem robót rolnych sytuacja na rynku pracy uległa poprawie, co stwierdził na jednym z posiedzeń rady ministrów szef rządu, Mussolini.

L. P.

Jak się wyrabia ołówki.

Głównym materiałem służącym do wyrobu ołówków jest grafit, a oprócz tego używa się gliny i rozmaitych gatunków drzewa. Najobfitsze źródła, skąd ludzkość czerpie zapasy ołówków, Czechosłowacja, Cejlon, Meksyk

i Ameryka Północna to kraje, gdzie są pokłady grafitu.

Grafit wydobywany w kopalniach, nie nadaje się w rodzimym stanie do wyrobu ołówków, zawiera bowiem du-cho przymieszek, dlatego już na miejscu

poddaje się go pewnemu przygotowaniu. Przed użyciem zaś surowego grafitu do wyrobu przyrządu piszącego t. ołówka musi on przebyć kłopotliwy proces oczyszczania i przekształcenia, którego fazy mamy opisać.

Z początku poddajemy grafit wyszlamowaniu. Szlamowanie odbywa się w osobnym oddziale, w którym ustawiono beczki jedna ponad drugą. W tych beczkach grafit zalewa się wodą w celu rozmiękczenia go i utworzenia zeń, przez mieszanie, płynnej masy. Strumień wody utrzymuje, w czasie mieszania, całą masę w ruchu i podaje do dalszych beczek. Ciężkie, nieprzydatne części grafitu opadają na dno beczek, lekkie zaś spływają wraz z wodą do beczek niżej stojących. W ten sposób usuwamy ciągle części nieprzydatne tak, że w najniższej ustawionej beczce znajdujemy już tylko te cząstki masy, które nadają się do przerobu.

Utworzony tak płyn wypompowuje się do filterpras (błotniarek) dla wydalenia nadmiaru wody i tu mamy już grafit zupełnie czysty. W podobny sposób postępuje się również z gliną. Po wyjęciu z błotniarek plastrów masy wysusza się ją zupełnie w specjalnie do tego celu urządzonych piecach — suszarniach parowych i następnie miele się w t. zw. młynkach ołówkowych, na cienką masę, dodając dla uzyskania żadanego stopnia twardości domieszki w ilości, którą ustaliło doświadczenie dziesiątków lat.

Zwykła, średnia, dobra i najlepsza jakość masy ołówkowej, odpowiednio do gatunku ołówków, uzyskuje się przez to, że mielenie na młynkach odpowiednio skręcanym lub przedłużanym.

Po wyjściu z młynków prefiltrujemy masę raz jeszcze i oddajemy ją do prasy ołówkowej dla dalszego przerobu.

Przy prasach znajduje się cylinder prasowy, w który wbiła się masę grafitową za pomocą ciężkiego młota i kłosa drewnianego. Na dnie tego cylindra znajduje się matryca z bardzo twardego, szlachetnego gatunku kamienia, w której mamy dziurki otwory okrągłe, czworo-sześci- i ośmiokątne, stosownie do zamierzonego kształtu przekroju ołówka. Naciskając za pomocą maszyny, przeciskamy masę przez tę matrycę i otrzymujemy ją w postaci długiego sznura bez końca. Z pod prasy wychwytyuje się ten sznur i nakłada na deszczułki pół metrowej długości, jako sztabki. Po niejaskim czasie sztabki te, tną się na odcinki żadanej długości.

Pocięte sztabki wkłada się w skrzynki wypalające, zrobione z grafitu, zamknięte szczelnie, zalepiając przytem gliną i wstawia do pieca o stałej określonej temperaturze.

Procedur ten jest ostatnim, naboje ołówkowe są zupełnie gotowe, i pozostaje już tylko ich wklejenie w oprawę czyli w pochwę drewnianą.

Pomówmy teraz o obróbce drzewa ołówkowego.

Wojenne i powojenne trudności komunikacyjne, oraz żądania klientów, idące w kierunku polepszenia wyrobów wyrugowały z użycia północno-amerykańskie drzewo cedrowe, w które oprawiano wysokie i najwyższe gatunki ołówków — trzeba więc było uciec się do „zamiastek”, a mianowicie do lipiny i olśzyny wołyńskiej, a także do gatunków na miejscu rosnących. Wielki postęp w przemyśle ołówkowym przyniósł także z sobą umiejętność przyrządzania tych gatunków drzewa w taki sposób, że wprost niepodobna odróżnić je od prawdziwego drzewa cedrowego, tak co do barwy, jak i co do łatwości z jaką daje się krajać taka oprawa ołówkowa.

Drewna, tak najlepsze cedrowe, jak i późniejsze „zamiastki”, zakupuje się w formie kraglaków, bądź bezpośrednio na miejscach, gdzie rosną, bądź za pośrednictwem firm handlujących drzewem i obrabia dopiero w fabryce

ołówków. Kraglaki płuje się na ga-
trach i skraca, następnie ręczna piła
tarczową, na małe bloczki długości ołó-
wka, a potem na małe deszczki. Te de-
szczki mają szerokość taką, by mo-
gły starczyć na 2, 3, 4, 5 i sześć ołó-
wów. Deszczki z drzewa zamiastko-
wego bejdują się i upodabniają pod
względem miękkości do drzewa cedro-
wego. Po ukończeniu tej procedury, po
której naturalnie musi nastąpić pono-
wne wysuszenie, gotowe już są do koń-
cowego użytku. W tym celu frezuje się
je na „frezerkach” w kierunku długo-
ści robiąc wgłębienia, które zwykle
wynoszą połowę średnicy naboików,
mających być wklejonymi.

Następnie naboje ołówkowe, w od-
dziale zwanym „klejarnią”, wkłada się
w te zagłębienia deszczulek, przykry-
wa drugą deszczulką, i skleja razem.
Dla ścisłego sklejenia poddaje się de-
szczki ciśnieniu i równocześnie su-
szy na prasie klejącej. Suche już i skle-
ione deszczki przenosi się na maszy-
nę szlifującą, na której szlifuje się oba
końce skleionej pary deszczulek, jako
roboty wstępna do zrównania długości
ołówków, z dokładnością do jednego
milimetra. Na dalszych maszynach, a
mianowicie na heblarkach, nadaje się
ołówkom pożądaną kształt okrągły,
owalny, czworo-, sześci- i ośmiokąt-
ny. Technika ołówkarska jest dzisiaj
tak wydoskonalona, że dziś na jednej i
tej samej maszynie se sklejaonych desz-
czulek wyrabia się zupełnie już goto-
wy do użytku ołówek, naturalnie jesz-
cze nie polerowany.

Gotowe ołówki sortuje się starannie,
a następnie poddaje polerowaniu na
bardzo dociętych urządzeniach poleru-
jących maszynach, nadając im, dobrze
znane konsumentom ołówków, barwy.

W takim stanie, ołówek wypoliturowa-
ny nie jest jeszcze zupełnie gotów,
ażby go wykończyć trzeba wprzód
usunąć lakier z obu końców i w tym
celu szlifuje się oba końce, a także ob-
cina gładko okrągłym nożem.

Teraz dopiero ołówki stemplują się
i wiążą w tuziny dla wysyłania na ry-
nek światowy.

Bank Cukrownictwa S. A. w Poznaniu.

Zwyczajne walne zgromadzenie Akcjo-
narów odbyło się w dniu 4/V. rb. w gma-
chu Banku Zebranie zgromadzenia prze-
wodniczył Prezes Rady Józef Zychliński,
podkreślając wybitny rozwój Banku oraz
zaufanie, jakim cieszy się Bank tak w kra-
ju jak i zagranicą. Po uczczeniu przez po-
stawienie zmarłych członków Rady sp. dr.
Hansa Büttnera, dr. Hermana Jacobsona i
Stefana Świeżawskiego, został odczytany
porządek dzienny zebrania przez jen. se-
kretarza Banku p. Kalwaryjskiego. Ze spra-
wodowania Zarządu za rok operacyjny 1926
wynika, iż Bank w dalszym ciągu pomyś-
nie się rozwija i udoskonala organizację
sprzedaży cukru na rynku wewnętrznym,
za pomocą nowo utworzonych składnic w
większych ośrodkach skupiań ludności Hur-
towy handel cukrem poddany ścisłej kon-
troli Banku, spełnia coraz sprawniej swe
funkcje rozdzielcze. Bank dąży stale do ra-
cjonalnego i równomiernego zaopatrzenia
kraju na całym obszarze Rzeczypospolitej
w cukier a pozatem stara się przez udo-
godnienia handlowe i kredytowe uprzywile-
nić nabywcę cukru jak najszerzym masom
konsumentów. Pocieszającym objawem jest
stały wzrost konsumpcji cukru wynoszący
przeciętnie około 10 kg. na głowę rocznie.
W ekspansji tegorocznego eksportu Bank
pozytyśkał nowe rynki zbytu na Dalekim
Wschodzie, Grecji i Afryce, zasilając w
większej mierze również kraje nadbałtyc-
kie. Nadmienić należy, iż Bank ze swych
opracowań kredytowych i handlowych za-
granicą, wniósł do Banku Polskiego oko-
ło 8.463.300 funtów oraz wziął udział w
kapitał zakładowym Brytyjsko-Polskiego
Banku Handlowego w Gdańsku. Bilans zam-
knięty zyskiem zł 1.916.820,06, z czego na
dywidendę przeznaczono 4 proc. oraz na
superdywidendę 8 proc. Po wysłuchaniu
sprawozdania i przeczytaniu protokołu ko-
misyj rewizyjnej, walne zgromadzenie ak-
cjonariuszów jednomyślnie uchwaliło za-
twierdzić sprawozdanie i bilans z r-kiem
zysków i strat oraz udzieliło absolutorium
Radzie i Zarządowi za dotychczasową o-
wocną pracę. Pozatem walne zgromadze-
nie uchwaliło jednomyślnie podwyższyć ka-
pitał zakładowy z zł. 4.800.000 do 6.000.000,
przez wydanie Związkom Zachodnio-Pol-
skiego Przemysłu Cukrowniczego 12.000
akcji po 100 zł. każda, brzmiających na o-

kaziciela po cenie emisyjnej zł. 110 każda.
W końcu dokonano wyboru 10 członków
Rady Nadzorczej.

== Planu robót scaleniowych. Minister-
stwo Reform Rolnych rozesało do wszyst-
kich Okręgowych Urzędów Ziemskich oko-
niki w sprawie planu robót scaleniowych.
W latach ubiegłych plany prac tych zawie-
rały szereg niedokładności, przez co nie
dawały pewności należytego wykonania
zamierzonego scalenia, oraz zamieszczono
w planie obiekty były nie dość skrupula-
nie zbadaone i przygotowane. Ponieważ po
wodzie do szkody dla uczestników scale-
nia i zniechęca do scalania nietylko ich sa-
mych, ale i ludność okoliczną. Minister-
stwo Reform Rolnych kładzie szczególny
nacisk na stworzenie na przyszłość planu
prac, opartego na bardzo starannem przy-
gotowaniu. Do prac przygotowawczych do
planu na rok 1928/29 należy przystąpić już
w chwili obecnej. Do planu tego winny być
włączone przede wszystkim prace rozpo-
częte, a niedokończone w poprzednim se-
zonie. Przed ostatecznym ułożeniem planu
robót należy wziąć pod uwagę ilość rozpo-
rządzalnych sił technicznych, by postęp
pracy mógł być doprowadzony do jaknaj-
większej szybkości. Ministerstwo zazna-
cza przytem, że dla akcji scaleniowej na-
leży uważać za bardziej celowe przed-
kole i sprawne przeprowadzenie scalenia
(1-2 sezony) nawet w mniejszej liczbie
obektów, niż rozrzucone prace na bardzo
duże obszary i przeciąganie ich z tego po-
vodu przez lata całe. Wobec tego zamie-
szczone w planie robót prace scaleniowe
muszą być prowadzone bez przerwy i za-
kończone.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 6 maja — (Tel. wł.) —
Na dzisiejszem zebraniu walutowem
kursy dewiz na ogół bez zmiany. Zapo-
trzebowanie pokrył Bank Polski z u-
działem Banków prywatnych. Dolar go-
tówkowy w obrotach prywatnych nie-
co słabiej 8,92.

Rubiem złotym obroty średnie po
kursie 4,59 do 4,60.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 6 maja.

Kurs dolara zł. 8,93, tendencja utrzy-
mana

Giełda walutowo-dewizowa bezczynna.
Bank Polski płać: efektywne dolary zł.
8,89, Nowy Jork zł. 8,91, Szwajcaria zł.
171,62, Włochy zł. 46,50, Niemcy zł. 211,13.
Inne dewizy bez zmiany.

Obliczeniowy kurs 100 złotych w złocie
na dzień dzisiejszy określony został na
172,30.

Na dzisiejszem zebraniu akcyjnem pano-
wała tendencja niejednołita, naogół kursy
jednak kształtowały się słabiej i niższko.
Frekwencja normalna, obroty średnie, u-
spokojenie.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. zł.	Wartość nominowa w złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1926
4-00	5.000	100	0-66
—	6.000	100	0-12—0-13
—	3.000	—	0-03
1-00	—	100	103-00
10-40	6.250	100	101-00—103-00
0-50	3.000	—	4-60
—	900	10	0-27
—	—	—	2-00—2-10
—	—	—	0-15
4-00	1.800	20	23-50
—	220	—	17-20
—	2.000	100	17-00
0-05	—	—	0-48
—	2.625	—	33-00
0-04	2.500	10	0-28
0-02	750	25	3-00
—	—	—	1-10
—	500	—	0-20
—	—	—	0-35
—	—	—	2-70
2-50	5.000	25	17-25
2-00	7.500	100	11-50
—	—	—	49-25—49-50

Akcie kotowane

Bank Hipoteczny	Bank Przemysłow.	Bank Ziem. kred.	Browary	Chodorów	Chybie	Cmielów	Lokomotywy	Gafota	Gazolina	Gazy Wschodnie	Górka	Niemojowski	Oikos	Parowoz	Rezet	Pocisk	Polska nafta	Rakaszawa	Siersza gór.	Tespy	Zieleniewski	5% państw. poż. kon.
1-40—1-25	—	—	—	147-00	7-60—7-45	0-42—0-41	—	—	—	33-75—33-25	—	—	66-00—65-00	0-89	6-50	—	0-33	—	6-25	30-00—29-50	25-00—24-90	68-00

Akcie niekotowane

Cegielski	Elektrosan	Foresta	Gazy Zachodnie	Gazociąg	Jaworzno (po 25)	Len	Lesienice	Olkusz	Pol. Przem. Naft.	Przeworsk okaz.	Przeworsk imien.	Radziwiłł	Schön	Bank Polski	Pol. Przem. Naft.
48-00	—	0-85	2-00	—	24-30—24-50	0-30	—	—	—	—	—	—	78-00	138-00	—

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 6 maja — (Tel. wł.) —
Londyn 43'50, Berlin (wyplaty na
Warszawę) 46'98 — 47'22, Gdańsk
57'50 — 57'65, Gdańsk (wyplaty na
Warszawę) 57'45 — 57'60, Wiedeń
(czeki) 79'13 — 79'63, Zurych 58'12.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 6 maja — (Tel. wł.) —
Bank Kwilecki i Potocki 10'80 — 11'30
Bank Przemysłowców 3'30, Bank
Spółek Zarobkowych 20'25, Bank Han-
dlowy w Poznaniu 1'90 — 1'85, Bank
Ziemian w Poznaniu 4'30, Unja 22'75
— 23'00, Wytwórnia chemiczna 1'30,
Browary Grodzickie 2'60, Poznańska
Spółka drzewna 1'25, Luban 110'00.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 6 maja — (Tel. wł.) —
Londyn 4'85 i trzynaście szesnastych,
Paryż 3'91 i siedm ósmym, Bruksela
13'90 i pół, Rzym 5'29, Madryt 17'69,
Berno 19'23 i pół.

ZBOŻE.

Lwów, 6 maja.

Na giełdzie większe transakcje w owse
proweniencji krajowej i zagranicznej po
cenach wyższych od dotychczasowych no-
towań. — Pozatem egzekutywne kupna o-
trab pszeniczny, żyta, jęczmienia i owsa.
Ofiarują węgierską pszenicę loco Lwów-
czne po zł. 59,80, rumuńską zaś loco Nepo-
lukowce po zł. 56,70.

Tendencja zwyklowa utrzymuje się na-
dal. — Uspokojenie bardzo mocne.

Ceny szacunkowe bez transakcji: psze-
nica dworska 57—58; pszenica zbiorowa
54,50—55,50; żyto 47—48; jęczmień browar-
niany 42,50—43,50; jęczmień przemysłowy
36—37; jęczmień pastewny 32—33; owies
38,50—39,50

Notowano: 5 proc. pożycz. konwers. 68; 4
i pół proc. l. z. TKZ. złót. 58,75; Hipotecz-
ny 140, 135; Chodorów 147; Chybie 7,60,
7,50, 7,45; Gazy wsch. 33,75, 33,25, 33,50;
Cmielów 0,42, 0,41; Oikos 66, 65; Polska
Nafta 0,53; Nitrat 0,40; Parowoz 0,89; Pe-
zet 6,50; Siersza g. 6,25; Tesp 30, 29,75,
29,50; Zieleniewski 25, 24,90.

Z niekotowanych: Gazy zachodnie 2,00,
Rollindustria 0,80, Superfosfat 3,80 i 3,00,
Szkło w Krośnie 1,50, Cegielski 48,00, Fo-
resta 0,85, Schön 78,00, Len 0,30, Jawo-
rzno 24,30, 24,35, 24,50, Bank Polski 158,00,
dolarów 54,00, 4 proc. przedwojenne li-
sty zastawne Banku Królewego dol. 6,60 i
6,80 za nom. 1000 koron.

Transakcje

6 maja	5 maja	4 maja
1-40—1-25	1-40—1-45	1-30—1-40
—	0-29 1/2	0-28
—	155-00	145-00—150-00
147-00	147-00—150-00	142-00—148-00
7-60—7-45	7-60—7-70	7-30—7-45
0-42—0-41	0-42—0-43	0-42—0-43
—	41-00—40-50	—
33-75—33-25	35-25—34-75	33-00—33-75
—	—	0-90—0-85
66-00—65-00	—	63-00
0-89	0-90	0-90—0-89
6-50	7-00	6-50—6-75
—	3-75—4-00	—
0-33	—	0-52—0-54
—	0-85	—
6-25	6-25	—
30-00—29-50	31-00—30-50	30-00
25-00—24-90	25-10	—
68-00	68-75	68-00

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8-93.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów, 6 maja 1927.

Waluty i dawizy:					
Dolar amer.	zł.	8-93	Lir włoski	zł.	40-50
Nowy York		8-91	Guld. hol.		357-15
Dolar kan.		8-91	Kor. czeski		26-44
Funt ang.		43-36	" szwedz.		238-42
Fr. szwajc.		171-62	" duńska		237-60
Fr. franc.		34-93	" norw.		230-00
Fr. belg.		24-75	Szyl. aust.		125-64
	Marka niem.	zł.	411-13		
Z k o t o:					
Gram złota	zł.	5-23	Kor. aust.	zł.	1-80
Dolar		8-93	" skand.		2-30
Dukat		26-58	Marka niem.		2-12
Guld. hol.		358	Rubel		4-56
Funt ang.		43-36	Fr. un. ita.		1-72
	Funt turecki	zł.	39-16		

GIEŁDA WARSZAWSKA

Delary ameryk.	8-92	8-94	8-96
Sztokholm	—	—	—
Belgia	124-32	124-60	124-07
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	358-0	358-0	357-10
Holandia	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43-47	43-58	43-56
Nowy Jork	8-91	8-91	8-91
Paryż	35-16	35-16	34-99
Praga	26-50	26-56	26-44
Szwajcaria	172-5	172-48	171-62
Wiedeń	125-2	125-24	125-61
Włochy	47-15	47-23	47-04

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Paryż	40-37	Kopenhaga	138-80
Londyn	25-26	Sofia	3-75
Nowy Jork	5-19	Praga	19-40
Belgia	72-9	Warszawa	58-12
Włochy	27-55	Budapeszt	80-60
Hiszpania	91-97	Łódź	—
Holandia	208-1	Ateń	6-92
Berlin	123-21	Konstantynopol	2-70
Wiedeń	73-17	Bukareszt	3-31
Sztokholm	139-8	Reinsborg	13-12
Oslo	13-25	Suenos Aires	22-25

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Mieszkańcy 6 maja 1927. (Pat.)			
Newy York	45 75	Hiszpanja	27-45
Holandja	12 14	Portugalia	—
Francja	124 1	Dania	19-20
Belgia	34-90	Szwecja	18-16
Włochy	91-97	Norwegia	18-81
Niemcy	20-50	Nielsingstors	193-0
Szwajcaria	17-6	Praga	164-0

GIEŁDA PARYSKA.

Londyn	24-62	Dania	681-25
Nowy York	25-26	Holandja	1021-50
Belgia	34-90	Norwegja	18-81
Hiszpanja	27-55	Szwecja	18-16
Włochy	91-97	Kolumbia	16-15
Szwajcaria	17-6	Niemcy	19-30

GIEŁDA WIEDENSKA.

Amsterdam	233 86	Madryt	125 55
Belgrad	124 32	Mediolan	37 50
Berlin	168 05	Nowy York	709 13
Bruksela	34 66	Paryż	21 7
Budapeszt	123 12	Praga	21 00
Bukareszt	4 47	Sofia	3 75
Oslo	13 25	Sztokholm	139 8
Kopenhaga	123 21	Warszawa	58 12
Londyn	43 47	Zurych	138 80

GIEŁDA WARSZAWSKA.

3 pr. pożycz. złot.	86-25	4 pr. pożycz. kolej.	103-00
4 pr. pożycz. dolar.	86-25	5 pr. pożycz. konw.	68-00
Bank Polski	158-00	Fitzner Gamber	730
Bk. Dysk. Warsz.	135-0	Lilpop	32-50
Bk. Handl. Warsz.	8-93	Podrzejew	11-75
Pol. Bk. Przem.	—	Norplin	165-00
Bk. Zachodni	5-0	Ostrowieckie	88-00
Bk. Zw. Sp. Zar.	1-60	Pawłowy	—91
Kijewski	102-0	Pocisk	40-0
Puis	—	Łozan Zieliński	1-00
Spiss	—	Kużak	2-80
Elektryczność	—	Starachowice	7-40
Ska i Swiato	—	Ursus	2-80
Chodorow	—	Zieleniewski	2-75
Czersk	130	Zyrardow	22-00
Czestochowa	4-10	Borkowski	4-5
W. i. R. Cukr.	6-00	Wyndysat Koln.	—
Finley	—	Radobusch	165-00
W. i. K. Węgl.	120-00	Spirytus	4-20
Polska Nafta	—	W. i. J. Zegl.	—
Bracia Nodul	6-15	Cmielow	—
Cegielski	48-00	Sole potasowe	—
tendencja	neutralna		

GIEŁDA KRAKOWSKA.

TAKSA, 6 maja 1927, (Pat.)			
Pol. Bk. Przem.	42-0	Pocisk	0-02
Bk. Hipoteczny	0-00	Górka	49-00
Pol. Bk. Kred.	— 0	Tepega	— 00
Bk. Małopolski	— 00	Nafta	— —
Bk. Komerc.	— —	Pezet	— —
Bk. Handlowy	— —	Olkusz	— —
Bk. Zw. Sp. Zar.	21-75	Rokucie	— —
— B. K.	— —	syndykat kas.	— —
— Lohan	— 73	Gazy	— —
— Pharma	0-75	Trzeb. Truszc.	0- —
— Zieleniewski	25-00	Prakus	0-41
— Cegielski	— —	Gnielów	— —
— Trzeb. Zel.	— 70	Siersza elektr.	51-01
— Parowozy	— 91	Chodorów	148- —
— Niemojowski	— 75	Łasiecki	17- —
— Siersza górnicza	66- —	Wybie	7-65

OGŁOSZENIA

Každy numer powodowy liczyć się będzie 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ 10 groszy za wyraz

SPRZEDAŻ sprzedaje Szkola Ogrodnicza za rogiatki ziemniaczowe codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od godziny 16 do 18. 4372

KAPUSZE najlepsze najnowszymi kroszami po cenach bezkonkurencyjnych poleca Helena Müller — Nabelaka 45. 4366

AUTO-DOROŻKA Ford i auto 3 tonowe ciężarowe Fiat do sprzedania. Lwów, Bajki 11. 4312

MALATEK ziemski, okolica Równego, 1.500 morgów, sprzedam za 30.000 dolarów, wpłata 10.000 reszta według umowy. Zgłoszenia Admin. Słowa Polskiego pod „Woty” okazicielowi kwitu inwentarowego Nr. 304. 4513

KUPIE dom w dobrym stanie bez lokatora wprost od właściciela. Amelia Rossowska, Tustanowice. 4378

PARCELE przy końcu ul. Listopada 1.600 sążni sprzedam na części lub całą. Havel, Chodkiewicza 8, II. p. 06 3-5. 4424

SPRZEDAM słonecznik polarny, brzozy, jodłowy, sosnowy, jarząb św. Płocza 21. 4208

BIZUTERIA wszelką, perły, arabską, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 18-48. 4263

WYGODNE, TRWAŁE I TANIE OBUWIE na lato z płótna, skóry itp. poleca i wykonuje na zamówienie znana z solidności **FABRYKA PANTOFELI I PAPUCZY** ul. Wronowska 4, boczna Kopernika. 4323

WSPRZEDAŻ wspaniała willa o 14-tu wspaniałych pokojach z komfortem i pięknym Parkiem, na bardzo dogodnych warunkach za cenę 35.000 dolarów. — Willa z dużym ogrodem z komfortem o 5 wspaniałych pokojach za cenę 12.000 dolarów. — Willa z ogrodem z komfortem o 7-ma wspaniałych pokojach za cenę 9.000 dolarów. — Kamienica nowa II piętrowa z komfortem, pomieszczenia 3 pokojowe z kuchnią, wolne do 3-ich mieszkań za cenę 6.000 dolarów, Dług Bank. Kraj. 400 dol. — Kamienica wrośnięta II piętrowa, bez wolnego pomieszczenia za cenę 9.000 dolarów. — Połwarzyk w pow. Samborskiem 180 mg. z budynkami, roli 50 mg. lasu 40 mg. łąki 15 mg. pastwiska 35 mg. 9 kl. od koleji za cenę 11.000 dolarów, potężna gotówka 1.000 dol., reszta do roku. — Parcele przy ul. Stryjskiej 1400 sążni, ewentualnie 3500 sążni, 180 metrów frontu po 8 dolarów sążni. Parcele 300—350 sążni koło Parku Stryjskiego frontu 20 metrów i 100 metr. po 10 dolarów sążni. Parcele przy ul. Pełczyńskiej 200 i 300 sążni, po 20 metrów frontu po 8 dolarów sążni. — Parcele przy ul. Ponińskiego 4800 sążni po 4 dolary sążni. — Dom I piętrowy z parcelą około 2000 sążni dwa fronty po 60 metrów frontu, przy górnej ul. Złakowskiej za cenę 14.000 dolarów. Wiadomość: Franciszek Muszak, Lwów, ul. Janowska Nr. 72 od 2—4 po południu. 4544

ZŁOTA WODA Piękną parcelę budowlaną 1200 sążni obok dworca kolejowego za cenę 1200 dolarów. Zgłoszenia pisemne: Biuro Jacobiego, Lwów, Zimorowicza 14. 4512

Luneta astronomiczna około 100x kupię. Zgłoszenia Administracji Słowa „Luneta”. 4564

Gips, Cement, Wapno polecają 4578

Horszowski i Ska Lwów, Boursarda 3. Tel. 17-64.

PALME piękna, duża, drzewo figus sprzedam, Lyczkowska 75, II. p. na prawo, 4-6. 4583

KUPIE realność we Lwowie, wolne mieszkanie w całości 2000 dolarów. Listy Adm. Słowa Reflectans. 4546

AUTO osobowe Graf & Hilt 40 HP — 6 osób, na nowych Michelinach do sprzedania za 1200 dolarów. Wiadomość W. Tranda, Lwów, ul. Kołłątaja 1. 4554

„WIKLA” Związek wikliniarski, Lwów, Pełczyńska 1, 14 zajmuje się korowaniem sosen i świerków i eksportem wikliny, przyjmuje komisową sprzedaż, kupuje za gotówkę 4563

PARCELE 365 sążni Sadowiecka górna sprzedam. Wiadomość. Domagaliczów 4, I. piętro. 4543

PARCELE narożna, 207 sążni, przy głównej ulicy sprzedam. Wiadomość z grzesznością Radca Gubrynowicz, godz. 12-1 w księgarni, ulica Rutowskiego 9. 4569

KAMIENICA dwupiętrowa wolne mieszkanie tródmiejscowe. Willa 8 pokoi 2 łazienki z ogrodem Listopada, Kamienica dwupiętrowa wolne mieszkanie, sklepy, koło kościoła Elżbiety, sprzedaje Skomorowski, Czołżyczyna 10. 4567

Trzysta tysięcy sadzonek wikliny koszykarskiej ma na sprzedaż firma 4526

G. WISUNG i Ska, Lwów, Chorążyczyna 10,

WOLNE POSADY. 8 groszy za wyraz.

EKONOMA poszukuje Zarząd dóbr Pietliczany p. Sokółka koło Bórk, od maja. 4507

POSADY POSZUKIWANE. 4 groszy za wyraz.

ZOBOWIĄZE się grać przy nabożeństwie darmo za pomocą w uzyskaniu skromnej posady. Mam polecenia Długosza 19 u dozorcę. 4562

KUCHARKA do wszystkiego, dobre polecenia poszukuje posady. Zgłoszenia w Administracji Słowa pod „Wyjazd”. 4545

BEZDZIETNE małżeństwo, Polacy, dobre znanie poszukują miejsca do kamienicy. Łaskawe zgłoszenia pod „Zaufanie” do Admin. 4577

KUCHARKA do wszystkiego poszukuje posady od 18 maja, dobre świadectwa. Zgłoszenia do Słowa Pol. 305. 4583

LUBIEŃ WIELKI

ZDROJOWISKO SIARCZANO-BOROWINOWE POD LWOWEM.

Stacja kolejowa w miejscu. — 10 pociągów dziennie. — Poczta, telefon. — Kąpiele siarczane, borowinowe, elektryczne; Inhalacje siarczane; emanatorium radowe; gimnastyka ortopedyczna Zandera; helio- i elektroterapia. — Nad Wereszycą plaża dla kąpiei rzecznych. — Leczy się reumatyzm, artretyzm, choroby kobiece oraz dróg oddechowych. Pięciu lekarzy. — Orkiestra zdrojowa, kasyno, wypożyczalnia książek. W sezonie I-szym od 15/V do 20/VI oraz w trzecim od 20/VIII do końca września ceny kąpiei tańsze. — **Objaśnienie udziela Zarząd Zdrojowy.**



JEDYNY PRAWDZIWIE SKUTECZNY ŚRODEK

Żądać wszędzie. 3665

Lab. Chem. J. Sroczyński i Ska

Warszawa, Elektoralna 21. Tel. 65-11.

Przetarg.

6 Okr. Szefostwo Budownictwa ogłasza na dzień 20 maja przetarg nieograniczony na roboty melioracyjne na polu wlotu Lotniska w SknHowia.

Formularze ofertowe i bliższe warunki są do podjęcia w Szefostwie bud. Lwów, ul. Wałowa 16. 4582

Szef 6. Okręgowego Budownictwa.

KUCHARKA bardzo dobrze gotująca poszukuje posady, łaskawe zgłoszenia do Słowa pod Czajstą. 4186

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE 8 groszy za wyraz.

MŁODE małżeństwo z pięcioletnią córeczką poszukuje przy inteligentnej rodzinie pokoju i wspólnej kuchni od zaraz. Wiadomość do Słowa Polskiego pod „Małżeństwo”. 4126

ZAMIEŃ 4 ewentualnie 5 pokoi łazienką kuchnią koło ul. Akademickiej na mieszkanie o 1 pokój większe. Wyjaśnienia pod portier bankowy, Kopernika 4. 4500

SEZON garaż na jedno auto osobowe w pobliżu ul. Kraszewskiego. Wiadomość do administracji pod „Auto-garaz”. 4574

MIESZKANIE dla pary (pary) z całym utrzymaniem. Papińów 12-a, I p. drzwi 10. 4575

POSZUKUJE się od 1-go czerwca pokoju z utrzymaniem w okolicy Techniki, kościółka Marii Magdaleny. Zgłoszenia do Administracji pod lit. E. D. 4542

MIESZKANIE dla pary (pary) z całym utrzymaniem. Papińów 12-a, I p. drzwi 10. 4576

POKÓJ frontowy, umeblowany zaran do wynajęcia. Ziembicki, Batorego 1, 11. 3-5. 4586

DO wynajęcia pokoju z utrzymaniem 7-8 zł. dziennie. Właściciel wśród pasów szpilkowych. Informacja od 6-7 w niedzielę 12-2 ul. Żelaz 9, m. 6. placem do Administracji „Kowacz”. 4417

3 POKOJE z pełnym komfortem, obok Parku Kilińskiego, od czerwca do wynajęcia. Zgłoszenia tylko listownie do Biura ogłoszeń Jacobiego, Zimorowicza 14 pod „Kiliński”. 4513

POSZUKUJE umeblowanego, pokoju z osobnym wejściem, dostawieniem utrzymaniem w pobliżu rodziny. Zgłoszenia do Admin. pod J. K. 4543

CZY jest we Lwowie gospodarz, któryby wynajął solidną rodzinie na przyszłych warunkach jedną ewentualnie dwa pokoje z kuchnią. Łaskawe zgłoszenia do Admin. pod „Nauzyce”. 4547

MIESZKANIE wypożyczalne we Lwowie oddam za mieszkanie w Warszawie. Zgłoszenia: Lubinger, Warszawa, Sienkiewicza 4, mieszkanie 23. 5581

MAŁŻEŃSTWA.

15 groszy za wyraz.

DWU panów wiek 25 lat, z wykształceniem akademickim zawracają znajomość z dwoma młodymi, dynamicznymi paniami. Cel matrymonialny. Zgłoszenia do Administracji pod „Brunet” i „Siatyn”. 4496

PENSJONATY I UZDROWISKA

KARWIA — nad pełnym morzem bałtyckim, Pensjonat „M. Przybyszyn” w Karwi, obliczony na 150 osób, sezon od 1 czerwca. Informacje i prospekty Lublin, Kr. Przedmieście 55, m. 6. 3836

WOROCHA Pensjonat „Zakrocie” kucania, porządek opieka wzorowa, angielski, francuski, niemiecki i fortepian na miejscu. Otwarty 15 maja. 4570

NIEMIRÓW-ZDRÓJ

PENSJONAT ZALESIE

poleca słoneczne pokoje wraz z wykwiennym utrzymaniem.

3712

JAREMCZE pensjonat „Dwór” pod nowym zarządem otwarty. Ceny znacznie niższe. 4207

ostseebad Zoppot
Freie Stadt Danzig

Wielkość kąpielowa latem i zimą
Ze względu na taniść artykułów sportowych-pobyty w Zoppocie są bardzo tanie.
Wielki tydzień sportowy 3-10 Lipca.
Tydzień sportu wodnego 10-17 Lipca.
Stymulacja jedyną „Zdrowie”
24, 25, 26, 27 Lipca i 2 Sierpnia.
Gorące kąpiele, inhalacje, kąpiele
młotne, kuracje mineralnymi wodami.
Informacje bezpłatnie w zarządzie.
Waluta Guldenerowa.

RÓŻNE DONIESIENIA. 8 groszy za wyraz.

ŻURNALE, kroje, wazy do robót ręcznych, manekiny sprzedaje najtaniej „Zurmal” Lwów, plac Bernardyński 2. 4396

PRACOWNIA sukien damskich Rozalii Bourdon-Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastrygów oraz nauka kroju i szycia. 1553

FRYZJERKA katolicka czesze wszelkie fryzury po cenach przystępnych, wykonuje roboty perukarskie Lyczaków 77, I. p. na lewo Wilman. 4419

FUTRA do przechowania przyjmują pełną gwarancję asystencyjną, reperacje, przeróbki obecnie 50%, taniej. Pracownia Futur Karola Schürera, Senatorska 10. 4329

PRACOWNIA pożyczek przyjmuje pożyczki do rezerwowania oszczędności do podrobienia. Listy do Adm. Słowa Polskiego pod Staranną robotą. 4540

„LOLA” proszę mi podać czas i miejsce spotkania. E. W. 4553

MALA otrzymała, brakuje zawize i wszędzie. 4540

TENNIS Nanka, trening, abonament poranny, Sakramentek 10, na korcie. 4184

Do drobnej, średniej i masowej fabrykacji

Lepu na muchy

dostarczamy surowca i znakomitych przepisów wytwarzania

Zamówienia uskuteczniamy natychmiast na dogodnych warunkach spłaty. 2672

Chemiczna fabryka R. MUNKNERA

Aylsdorfska

Zeit-Aylsdorf (Niemcy).

Zniżone ceny do 15. maja.

Gramofony bezbłędne o podw. szwajc. mech. przedtem

zł. 280 teraz 240

zł. 260 teraz 220

zł. 180 teraz 140

zł. 160 teraz 120

Płyty marki „Polydor” Piccawera, Selmy Kurz, Ady Sari, Urbano 25 cm po zł. 10, te same 30 cm po zł. 15 poleca na dogodnych spłatach firma

„ECHO”, Lwów, Sykstuska 24, tel. 2781.

Na gramofony udzielam kilkuletnią gwarancję.

Za okazaniem wycinka inwentarowego 3% opustu. 4522

RADA NADZORCZA

Spółki Akcyjnej „PEZET” Powszechna Zakłady budowlane

zwołuje na dzień 27 maja 1927 o godz. 12-tej w południe do lokalu Spółki przy ul. Akademickiej 1. 23 we Lwowie

VI-te Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcjonariuszów Spółki z następującym porządkiem obrad:

1) Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej wraz z przedłożeniem bilansu za 6-ty rok sprawozdawczy za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1926.

2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej wraz z wnioskiem na udzielenie absolutorium Dyrekcji i Radzie Nadzorczej.

3) Ustalenie honorarium dla członków Komisji Rewizyjnej.

4) Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce opróżnionych mandatów i wybór Komisji Rewizyjnej.

Prezes Rady Nadzorczej:

Dr. Leonard Stahl m. p.

§ 14 **Tytulu.** Posiadanie 10 akcji daje prawo do jednego głosu na Walnym Zgromadzeniu.

§ 15 **Statutu.** Celem korzystania z prawa głosu należy złożyć swe akcje najpóźniej na 8 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki. 554.

Znana firma

ST. CWENARSKI

WARSTATY BLACHARSKIE

Staszica 5, Sklep Akademicka 21

4144

łasne wyroby tylko solidne niedrogo

Roboty dachowe, krycie jakoteż

konserwacja dachów malowanie tych

że kołki dla praczarń cynowanie naczyń,

kilka miodarek dla PT pszczołarzy,

putni z gurtami dla PT. budowniczych

konewki do podlewania, wanny, tusze,

wanienki, balie, baniaki, wiadra, klozety

pokoje itd.

SKŁAD papieru, przyborów szkolnych i kancelaryjnych

Antoni Jamiński

Lwów, ul. Szajnoch 1. 2.

(boczna Kopernika lub Sykstuskiej)

poleca swój bogato zaopatrzone handel

wszelkich artykułów do piśmiennictwa po

cenach najniższych. — Księgi handlowe

w wielkim wyborze. — Dla biur specjalne

oferty. 4406

ZEGARKI precyzyjnie naprawia, tanio sprzedaje

Dąbrowski — Rozwarzewski.

Lwów, Akademicka 2, Hotel George'a Tel. 27-28.

Zastępstwo na Małopolską światową

fabryki zegarków „LONGINES”

Najmodniejsza biżuteria

własnego wyrobu. 4383

Pomniki, figury i t. p.

z kamienia i marmuru

po cenach niskich, robota solidna,

(30 lat istniejąca) firma

Aleksander ZAGÓRSKI

Piekarska 89, Lwów.

KORZYSTAJ

Z POŁĄCZEN LOTNICZYCH

POLSKIEJ LINII LOTNICZEJ

„AEROLIT” S. A.

INFORMACJE:

Lwów M telefonu 5-35

8-11

6-10

12-75

32-28

26-48

9-00

19-8

8-50

3-71

26-16

415-31

782-91

495-64

11603

Najpoczytniejsze pismo jest „Słowo Polskie”